

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

5 stycznia 2022 czasopismo bezpłatne Nr 1 (1143)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na
www.kucharekszeszc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



BUDŻET OBYWATELSKI

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

Ty też możesz zmienić Mokotów

Czyt. str. 6



Czego dorobił się Ursynów

Czyt. str. 4



FOTO URZĄD DZIELNICY URSYNÓW

Na narty do Lasu Kabackiego



Czyt. str. 4

Przepytuujemy burmistrza



Czyt. str. 7

Co warto wiedzieć o szopkach



Czyt. str. 8 i 9

Oni szaleją, Rzeczpospolita płaci...



4", jakkolwiek jako ówczesni współmieszkańcy łatwo domyślaliśmy się, że panujący w domach gospodarze są ścisłymi współpracownikami władz dbających oficjalnie o nasze „bezpieczeństwo”. Ja akurat bardzo ceniłem sobie to, że w moim przydomowym ogródku kosita trawę współpracownica gospodarza domu, a ja mogłem z tego z wielką satysfakcją korzystać. Tym bardziej, że nie płaciłem za to ani grosza. Dziś muszę w swoim domu kosić trawę sam albo bulić za to wynajętemu pracownikowi. W latach 70-tych i 80-tych mogłem byćłem zaś dumny, że wraz ze mną w Megasamie, pierwszym supermarkecie Ursynowa, czynili zakupy znani aktorzy i różni ministrowie, w tym przyszły prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Wielu naszych znajomych, którzy już dawno rozjechali się po szerokim świecie, wciąż wspomina niezapomniane bankiety w naszym mieszkaniu przy Nutki 1, gdzie gromadziła się bojkotująca władzę ludową młodzież, a ja osobiście przyszywałem na pianinie gromadzącym się u nas balangowiczom, gdy wykonywali antypaństwowe pieśni. Sam bowiem byłem przez towarzystwo sownie wynagradzany tylko za to, że mając mierny talent wokalny godziłem się nie śpiewać, a fakt ten wywoływał uczucie głębokiej ulgi wśród zebranych.

Nie ukrywam też, że w marcu pewnego roku zorganizowałem za Megasamem mecz piłkarski obu płci, wyposażony w wszystkie w odpowiednie kostiumy, które miałem pod ręką jako menedżer dziennikarskiej drużyny FC Publikator. No cóż, piękne to były czasy naszej młodości, która minęła bezpowrotnie – w przeci-

RYS. PETRO/AUGUST



wierstwie do blokowiska Ursynów. Bo ono było, wciąż jest i zapewne będzie jeszcze przez wiele lat. Różnica pewnie polega na tym, że w 1977 zajeżdżaliśmy pod nasze spółdzielcze apartamenty fiacikami 126p, a teraz zajeżdża się limuzynami albo SUVami BMW, Volvo, Toyoty albo Mercedesa. I nikomu już nie trzeba pomagać w rozruchu akumulatora – co w dawnych mroźnych czasach bywało rzeczą nagminną (dlatego wiele osób wymontowywało baterie na noc i zanosiło do ciepłego domu).

Dziś dużo łatwiej o sprawny akumulator i opony wysokiej jakości, nieco gorzej za to z oponami mózgowymi. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do tych samochodowych nie podlegają one wymianie. Tymczasem do

władzy w kraju doszli ludzie, którzy swoją postawą muszą budzić przeżenie. W latach trzydziestych w czasie wyemigrowało z naszego kraju wielu luminary spolonizowanej inteligencji żydowskiej, zniechęconej nie tylko gettem ławkowym, ale dużo większą klerykałno-nacjonalistyczną nagonką. Można powiedzieć, że jakby wzorem Niemców wypłoszyliśmy rodzimych Einsteinów, których kolejna grupa została zmuszona do emigracji po drugiej wojnie światowej. Obecnie nie ma już u nas antyżydowskiej nagonki, za to ludzie inteligentnych, zdolnych twórczo służyć ojczyźnie, zaczyna osaczać Ciemnogród, znajdujący, jak na ironię, znaczące wsparcie kościelnych hierarchów. Gdy przed laty papież Jan Paweł II oficjalnie poparł

wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, nasi hierarchowie – chcąc nie chcąc – oficjalnie poparli ów akces, choć wielu z nich było wcześniej temu przeciwnych. Teraz bałbym się pytać biskupów i kardynałów, co sądzą o Unii, bo się obawiam, że – podobnie jak nasz rząd – nie są już euroentuzjastami, czemu wielu z nich daje wyraz.

Wprowadzona przez polityczne bojówki Jarosława Kaczyńskiego tzw. Dobra Zmiana przyniosła przynajmniej efekt w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości, w którym zadziwiał lekceważeniem podstawowych zasad minister i prokurator generalny w jednej osobie Zbigniew Ziobro. O ile promotorem Dobrej Zmiany był nazywany dzisiaj prezesem Polski

– Kaczyński, o tyle nowy system gospodarczo-finansowy, nazwany Polskim Ładem, usiłował ugruntować w kraju sam premier Mateusz Morawiecki. Ten ład okazał się jednym wielkim chaosem, który doprowadził księgowych i urzędników skarbowych w Polsce do rozpaczy. W praktyce trzeba się było z tego szaleństwa jak najszybciej wycofać, ale Morawiecki, kapitan drużyny grającej wedle Polskiego Ładu, nie został nawet posadzony na ławce rezerwowych. A przecież obciąża go również grzech zepsucia relacji z Unią Europejską, przede wszystkim zaś pozwolenie, by Polskę wobec tego ważnego tworu politycznego kompromitował swoimi wypowiedziami i posunięciami Zbigniew Ziobro. Ten ostatni ma swoje wymyślane oceny dotyczące Unii, a poprzez dyktatorskie zapędy w wymiarze sprawiedliwości budzi grozę na terenie unijnym. W rezultacie Polskę wciąż omijają arcy potrzebne fundusze z Krajowego Planu Odbudowy. Jednocześnie Polska płaci słone kary za niewykonanie wyroków i lekką ręką topi miliony i miliardy złotych w nieodpowiedzialnych posunięciach. Rząd Morawieckiego, jako drużyna, już wręcz polubił strzelanie sobie bramek samobójczych. Tylko że koszty tego rodzaju posunięć muszą płacić nie Morawiecki i Ziobro, tylko Rzeczpospolita, czyli my, obywatele.

Tak jednak nie da się działać w nieskończoność i Premier League, jak po cichu nazywa się otoczenie Morawieckiego, może w końcu sama słono za to zapłacić. A jeśli tak, to lepiej późno niż wcale...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

PUNKT CYFROWEGO WSPARCIA SENIORA
DLA MIESZKAŃCÓW WARSZAWY
W WIEKU 60+

Klub „Przy Lasku”

FUNDACJA NIKA
wskazujemy dobry kierunek.

Jeśli nie wiesz jak:

- obsłużyć smartfon, laptop lub inne urządzenie cyfrowe;
- poruszać się w internecie;
- złożyć Internetowe Konto Pacjenta;
- płacić przez internet;
- korzystać z Facebooka, Instagrama;
- obsłużyć pocztę elektroniczną e-mail;
- robić zakupy w sklepach internetowych;

lub masz inne pytania dotyczące świata cyfrowego, zapraszamy na **INDYWIDUALNE, bezpłatne konsultacje** z Doradcą Cyfrowym.

Zajęcia w tym PCWS są dostępne dla osób ze szczególnymi potrzebami. Chęć skorzystania z pełni inwazyjnej należy zgłosić organizatorowi podczas zapisu.

MIEJSCE ZAJĘĆ: KLUB PRZY LASKU
UL. LASEK BRZOZOWY 2

OBOWIĄZUJĄ ZAPISY:
PON. I CZW. GODZ. 17:00-20:00
TEL. 720-997-026
E-MAIL: FUNDACJA@NIKA.ORG.PL

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie!!!

PROMOCJE STUDIO URODY

Zapraszamy na strzyżenie damskie z modelowaniem od 55 zł

Poniedziałek
strzyżenie męskie -25 zł

Kontakt:
514 288 989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:
pm.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Uniwersytet Trzeciego Wieku
Stowarzyszenia Przymierza Rodzin

zaprasza seniorów:

na ciekawe wycieczki, zajęcia z komputerów, tańca, języków, literatury i ćwiczenia pamięci.

Zapisy we wtorki od godz. 16:15 do 18:00
ul. Marii Grzegorzewskiej 10 (wejście od ul. Rosoła)

tel. 607 149 408 (wtorki)
informacje na stronie: collegiumverum.pl

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

PASSA **WWW.PASSA.WAW.PL**

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 6-7 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl





Rok 45-lecia za nami...

W 2022 roku Ursynów obchodził 45-lecie. Jako symboliczną datę powstania dzielnicy traktuje się 8 stycznia 1977 roku - wtedy pierwsi mieszkańcy otrzymali uroczysto klucze do mieszkań w bloku przy ulicy Puszczyka 5. To był dla nas bardzo ważny rok! Także dlatego, że pomagaliśmy naszym sąsiadom z objętej wojną Ukrainy.

W tym roku przypadła także 200. rocznica zakupu majątku na terenie dzisiejszej dzielnicy przez Juliana Ursynę Niemcewicza. Nasz patron piękna posiadłość nazwał od swojego drugiego imienia.

Ten rok obfitował w wyjątkowe wydarzenia, takie jak specjalna jubileuszowa edycja Dni Ursynowa, gry miejskie, czy konkurs fotograficzny, ale przygotowaliśmy także we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym dwa filmy krótkometrażowe dotyczące dawnych wsi na terenie naszej dzielnicy. I w tej sprawie akurat nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa – mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Oprócz wydarzeń przygotowanych specjalnie w związku z 45-leciem dzielnicy, urząd prowadził także prace inwestycyjne. Od lat sztandarowymi inwestycjami są te w oświatę i zieleni. W tym roku rozpoczęła się także budowa Centrum Opiekuńczo – Mieszkalnego.

Ten rok to także agresja Rosji na Ukrainę. Ursynów od początku wybuchu wojny organizował pomoc dla naszych sąsiadów: miejsca zbiórki darów, punkt informacyjny w urzędzie czy miejsce pobytowe w Arenie Ursynów.

Jak świętowaliśmy 45-lecie Ursynowa

– Na początku roku opublikowaliśmy filmik przygotowany przez Kompanię Teatralną Mamro, który z przymrużeniem oka obrazował moment przekazania kluczy do pierwszego mieszkania na ul. Puszczyka. Na elewacji Urzędu Dzielnicy Ursynów, od strony ulicy Gandhi, wyświetlony został logotyp naszego jubileuszu.

– 16 lutego, czyli w dniu urodzin Juliana Ursynę Niemcewicza, odbyła się premiera przygotowanego we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym filmu „Wsie Ursynowa. Introspekcje”.

– 16 grudnia odbyła się także premiera filmu „Wsie Ursynowa II. Introspekcje”. Obie premiery miały miejsce w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”.

– W drugi weekend czerwca odbyły się jubileuszowe Dni Ursynowa, których gwiazdami byli m. in. Kult i Organek. W maju zorganizowaliśmy Festiwal Kolorów, a we wrześniu Dzień Patrona Warszawy.

– Po kilku latach przerwy powrócił Konkurs Fotograficzny „Ursynów moja dzielnica”, ze specjalną kategorią 45-lecie Ursynowa.

– Odbyły się gry miejskie w stylu PRL-u: „Śladami Barei” oraz „Ale numer”.

– Noc Muzeów, podczas której zaprezentowaliśmy wystawę „Historia Ursynowa w obiektywnie”.

– 4 piesze i rowerowe wycieczki po Ursynowie.

– Warsztaty malowania figurek, w tym syrenki przygotowanej specjalnie na 45-lecie dzielnicy.

– W ciągu roku odbywały się także potańcówki i garażówki.

Na narty do Lasu Kabackiego

Narty biegowe to świetne rozwiązanie dla pragnących zdobyć kondycję i piękną rzeźbę ciała. Jednym z najpopularniejszych miejsc jest leżący tuż przy Ursynowie Las Kabacki, gdzie jeżdżono już przed wojną.

Las Kabacki to 15 kilometrów tras przystosowanych do ruchu na biegówkach. Jak rozpocząć swoją przygodę w stylu Justyny Kowalczyk?

Aby zacząć swoją przygodę z nartami biegowymi, wystarczy ogólnie dobra kondycja i zdrowie. Z uwagi na fakt, że chodzące muszą angażować wszystkie partie ciała, warto przed rozpoczęciem treningów przygotować się poprzez spacer lub Nordic Walking. Zanim wejdziemy na narty, zróbmy rozgrzewkę – szczególnie ważny jest stretching, szczególnie nóg i rąk.

– Narty biegowe to świetny sposób na spędzenie zimą czasu na świeżym powietrzu. Angażują wiele partii ciała, przez co jest to niezwykle efektywny sport. Spróbować może każdy, pod warunkiem braku kontuzji, tempo można dobrać sobie samemu. Ważne, by nie ubierać się zbyt grubo. Biegówki szybko nas rozgrzeją i lepiej nie zalać się potem, narażając na późniejsze wychłodzenie wiatrem – wyjaśnia Sylwester Koper, instruktor sportu.

Tuż przy Lesie Kabackim działają dwie wypożyczalnie. Pierwsza to mieszcząca się na Wąwozowej 31 „By The Way”. To jedna z najpopularniejszych i zarazem



największych wypożyczalni nart biegowych w Warszawie. Pracownicy służą blisko 200 kompletami nart biegowych (śladowych), opartych o wiązania SNS, NNN jak i klasyczne NN75. W ofercie znajdują się narty zarówno do stylu klasycznego, jak i do łyżwy, narty dla dzieci i dorosłych oraz buty w rozmiarze od 28 do 50. Za dwie godziny jazdy zapłacimy minimum 20 złotych. Organizowane są także nocne marsze. Więcej informacji znajdziemy na facebookowym fanpage'u „Biegówki na Kabatach”.

Drugim miejscem jest Park Kultury w Powsinie. Zimowa Wypożyczalnia sprzętu sportowego mieści się w budynku pawilonu rekreacyjno-sportowego (przy kortach tenisowych), funkcjonuje ona w okresie zimowym przy sprzyjających warunkach atmosferycznych (śnieg, mróz). Na wyposażeniu wypożyczalni znajdują się narty biegowe, buty do nart biegowych, kijki oraz sanki dla najmłodszych. Na stanie wypożyczalni jest ponad 100 kompletów

nart biegowych z wyposażeniem. Dostępny jest szeroki wybór rozmiarów obuwia (od 32 do 49) oraz długości nart (od 110 cm do 200 cm). Ponadto w cenie dla osób wypożyczających biegówki po zmroku bezpłatnie wypożyczane są czołówki. Informacja o pracy wypożyczalni jest aktualizowana na bieżąco na głównej stronie Parku Kultury w Powsinie. Najtańsze wypożyczenie na dwie godziny dla osoby dorosłej wynosi 30 złotych, zaś dla uczniów 20 zł. Pamiętajmy również, że śnieg w lesie utrzymuje się dłużej niż w mieście.

Warto odwiedzić Las Kabacki także zimą. Obecnie mieszczą się tam rezerwat to 220 gatunków roślin, w tym 60 gatunków drzew i krzewów, 143 gatunków zielnych oraz 17 gatunków mchów. Na terenie rezerwatu spotyka się liczne ssaki. Można wymienić: sarnę, dziką, lisa, jenota, borsuka, kunę leśną i domową, tchórza, łasicę, zającą, nornicę, ryjówkę, jeża wschodniego oraz nietoperze: nocka rudego i borowca wielkiego. Występują też liczne ptaki, w tym zaobserwowano aż pięć gatunków dzięcioła (duży, średni, dzięciołek, czarny, zielony). Licznie reprezentowane w Lesie Kabackim są też płazy i gady. To m. in. jaszczurka żyworodka, jaszczurka zwinka, padalec zwiyczajny, zaskroniec zwiyczajny oraz traszka grzebieńista, traszka zwičajna, grzebiuszka ziemna, ropucha szara, rzekotka drzewna i żaby.

Piotr Celej

Lodowisko na Kajakowej już działa

Ursynów ma swoje sezonowe lodowisko. We wtorek, 28 grudnia, o godz. 10.00 zostało otwarte lodowisko obok Dzielnicy Ośrodka Kultury „Ursynów” przy ul. Kajakowej 12 b. Będzie można z niego korzystać bezpłatnie, jak również bezpłatnie będzie można także wypożyczyć łyżwy i kask. Lodowisko jest realizacją zwycięskiego projektu do Budżetu Obywatelskiego zgłoszonego przez Pawła Lenarczyka i Pawła Nowocienia. Na prośbę radnego Lenarczyka lodowisko zostało uruchomione jeszcze pod koniec grudnia 2022.

Lodowisko jest zadaszone wiatą namiotową i ma wymiary 40 na 18 metrów. Będzie działało do końca marca. Jednocześnie korzystać może z niego nawet do 100 osób. Do dyspozycji mieszkańców Ursynowa będzie bezpłatna wypożyczalnia łyżew i kasków, dostępne będą „pingwinki” dla dzieci do nauki jazdy na łyżwach. Lodowisko ma działać do końca marca. W przypadku gdy temperatura na stałe przekroczy +10 stopni Celsjusza możliwe jest jednak jego wcześniejsze zamknięcie, co miało już miejsce 1 stycznia kiedy temperatura wynosiła 16°C.

– Bardzo się cieszę, że lodowisko już działa i sprawa wielką frajdę szczególnie najmłodszym mieszkańcom Ursynowa. W tym roku ponownie zgłosiliśmy projekt „Lodowisko na Ursynowie” jako kontynuację zwycięskiego projektu do Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy naszej dzielnicy będą mogli na niego głosować pomiędzy 15 a 30 czerwca 2023 roku. Jeśli ponownie zwycięży on w głosowaniu, wówczas będziemy mogli już za rok ponownie korzystać z lodowiska przy Kajakowej. Chciałbym złożyć wielkie podziękowania władzom Dzielnicy oraz pracownikom Wydziału Sportu i Rekreacji za realizację tego trudnego projektu,

który był po raz pierwszy realizowany w naszej Dzielnicy. A wszystkich mieszkańców serdecznie zapraszam do korzystania z lodowiska – powiedział Paweł Lenarczyk pomysłodawca projektu z Budżetu Obywatelskiego „Lodowisko na Ursynowie”.

Godziny otwarcia lodowiska

Od 2 stycznia 2023 r., od poniedziałku do piątku w godzinach 13.00 – 21.00, w soboty i niedziele w godzinach 10.00 – 21.00. W ferie zimowe, czyli od 13 do 26 lutego 2023 r., czynne będzie codziennie w godzinach 10.00 – 21.00. Przewidziano przerwę na konserwację tafli lodowiska o stałych godzinach: 12.30 – 13.00, 15.30 – 16.00, 18.30 – 19.00 (1 stycznia 2023 r. w godz. 17.30 – 18.00).

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc parkingowych obok lodowiska, zalecamy dojazd komunikacją miejską. Najbliższy przystanek to Bogatki – około 300 metrów od ślizgawki. Zatrzymują się tam autobusy linii nr: 209, 709, 715, 727, 737, 739, 809 i 815.

Koszt ustawienia, eksploatacji i obsługi lodowiska wynosi 649 tys. zł, nie obejmuje on kosztów energii elektrycznej.



Zielone skwery zmieniają dzielnicę



Urząd Dzielnicy Ursynów zakończył prace przy lokalizacjach projektów „Zielone skwery na Ursynowie”, realizowanych w ramach Budżetu Obywatelskiego. W pełnej krasie nową zieleni i atrakcyjne zagospodarowanie będzie można docenić już wczesną wiosną. Kolejne realizacje planowane są w 2023 roku.

W 9 lokalizacjach wykonano w tym roku nowe nasadzenia drzew, krzewów, bylin i łąk kwietnych. Poprawiono warunki gromadzenia wód opadowych poprzez utworzenie dwóch nieck retencyjnych oraz renowację rowu melioracyjnego. Ustawiono także ławki i kosze na śmieci.

Szczegółowy wykaz prac wykonanych w 2022 roku:

– przy ul. Bogatki posadzono 12 sztuk drzew, 156 m² krzewów, 166 m² bylin oraz wykonano renowację rowu melioracyjnego;

– pomiędzy al. KEN a ul. Polaka wykonano dwie łąki kwietne o łącznej powierzchni 100 m² oraz zamontowano 4 ławki z oparciem;

– przy ul. Raabego posadzono 100 m² krzewów, wykonano 280 m² chodnika z przepuszczalnej nawierzchni mineralnej

oraz zamontowano 3 ławki z oparciem i 2 kosze na śmieci;

– przy ul. Cybisa posadzono 3 sztuki drzew oraz 50 m² krzewów;

– przy ul. Zaruby posadzono 10 sztuk drzew, 100 m² krzewów, 150 m² oraz zamontowano 5 ławek z oparciem i 2 kosze na śmieci;

– przy ul. Akustycznej i ul. Rytmicznej posadzono 450 m² krzewów, zamontowano 2 ławki z oparciem oraz wykonano nieckę retencyjną;

– na skrzyżowaniu ul. Nowoursynowskiej i Relaksowej posadzono 50 m² krzewów, wykonano łąkę kwietną na powierzchni 100 m², zamontowano 2 ławki z oparciem oraz wykonano nieckę retencyjną;

– przy ul. Wąwozowej posadzono 50 m² krzewów;

– przy ul. Cynamonowej posadzono 2 szt. drzew i 40 m² krzewów.

Kamienny ślad

Czy zwykły szary kamień może być pomnikiem? Taki zwyczajny szary kamień jak ten leżący w Parku Natolińskim od 1998 roku. Park na co dzień jest zamknięty, więc tylko uczestnicy weekendowych wycieczek zwiedzający będą posiadłość rodziny hrabiów Branickich mogą się na niego natknąć.

A szkoda, bo warto wiedzieć, że znalazł się on w tym miejscu nieprzypadkowo, że położyli go w natolińskim lesie okoliczni mieszkańcy, chcący zaznaczyć Ślad zapomnianej egzekucji w 1939 r., kiedy to Niemcy rozstrzelali obok 15 Polaków. Kim byli? Jakże były ich nazwiska? O tym milczał natoliński kamień. Po prostu byli Polakami.

Taki stan rzeczy trwał do lipca tego roku, kiedy to dzięki pasjonatom historii okupowanej Warszawy na granicy Ursynowa i Wilanowa przy ogrodzeniu siedziby Fundacji „Centrum Europejskie – Natolin” przy ul. Nowoursynowskiej 84 odsłonięto pomnik upamiętniający listopadową egzekucję w natolińskim parku. Na pomniku znalazły się nazwiska zamordowanych. Ofiary w końcu przestały być bezimiennie. Oczywiście sam pomnik nie mógłby powstać bez hojności i determinacji Fundacji. Dobrze też, że stanął w miejscu ogólnie dostępnym. Dzięki temu wiedza o egzekucji nie ogranicza się tylko do osób zwiedzających park. Ale to nie wszystko.

Stowarzyszenie Kulturalne „Bliżej Tradycji i Kultury” wspierane przez Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra” zainicjowało akcję artystyczno-historyczną, której działaniem mają na celu przywrócenie pamięci okupa-



cyjnej tragedii świadomości społecznej i zapoczątkowanie lokalnej tradycji corocznych obchodów uczczenia zamordowanych w natolińskim parku Polaków. O samej egzekucji mówili historycy i pasjonaci, a aktorzy zainscenizowali zeznania świadków tragedii. W patriotyczną akcję włączyli się też harcerze i harcerki z ursynowskich szczepli WDHiz im. Bohaterów Monte Cassino oraz 53 WDHiz im. gen. Józefa Zachariasza Bema. Dokładnie w 83. rocznicę egzekucji – 13 listopada b.r. przy pomniku stanęła harcerska warta honorowa i złożono kwiaty, a przy historycznym kamieniu podobnej ofiary egzekucji minutą ciszy.

Przy uroczonoj okazji ktoś kiedyś powiedział: „Kto nie zna historii swego kraju – jest kaleką”. Dajmy, że na tę historię składa się wiele zdarzeń, wiele tragedii zwykłych, pojedynczych ludzi. Egzekucja w Natolinie to jeden z takich okrucich historii składających się na dzieje okupowanej Stolicy.

Miejmy nadzieję, że mieszkańcy warszawskich dzielnic Ursynowa i Wilanowa zechcą bliżej poznać szczegóły zapomnianej egzekucji (może za sprawą filmu dokumentalnego, który wkrótce też ma powstać) i włączyć się w coroczne obchody – nową patriotyczną tradycją na mapie Warszawy. **H.Z.E**

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

RUP.6721.2.15.2019.OB(172)

Lesznowola, 29.12.2022 r.

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów: Stefanowo, Jabłonowo, Warszawianka – etap I

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznowola Nr 725/LIX/2022 z dnia 22 grudnia 2022 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów: Stefanowo, Jabłonowo, Warszawianka – etap I.**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznowola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznowola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.)

- 1) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 12.11.2019 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębów: Stefanowo, Jabłonowo, Warszawianka.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 13.12.2019 r.) Do projektu planu wpłynęło 13 wniosków, które zostały częściowo uwzględnione. 3 wnioski złożone zostały po terminie.
- 3) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 21.06.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 04.07.2022 r. do 04.08.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 19.07.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 22.08.2022 r. W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu złożono 13 uwag, z których Wójt Gminy Lesznowola uwzględnił 2 uwagi, pozostałe nie uwzględnił lub częściowo nie uwzględnił.
- 4) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 16.09.2022 r. ogłosił o ponownym wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 03.10.2022 r. do 31.10.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 20.10.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 18.11.2022 r. W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu wpłynęła 1 uwaga, której Wójt Gminy Lesznowola nie uwzględnił.

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl.
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust.1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną, tj. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

RUP.6721.1.15.2021.KG(47)

Lesznowola, 29.12.2022 r.



1 000001 488905

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Stara Iwiczna (działki nr ew. 187, 188)

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznowola Nr 722/LIX/2022 z dnia 22 grudnia 2022 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Stara Iwiczna.**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznowola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznowola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.)

- 1) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 30.11.2021 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Stara Iwiczna (działki nr ew. 187, 188);
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 10.01.2022 r.) Do projektu planu nie wpłynęły wnioski od osób fizycznych i jednostek organizacyjnych;
- 3) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 18.07.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 01.08.2022 r. do 31.08.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 25.08.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 19.09.2022 r. W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu nie wpłynęły żadne uwagi.

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl.
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust.1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną, tj. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta



2023

Styczeń z Domem Sztuki

06.01 piątek

15:00 Przytul mnie. Poszukiwacz miodu, animacja, 70', bilet 12 zł
17:00 Fabelmanowie, dramat, 151', bilet 14 zł
20:00 Wystrzałowe wesele - **Premiera**, akcja, komedia romantyczna, 100', bilet 14 zł

07.01 sobota

12:00 Przytul mnie. Poszukiwacz miodu, animacja, 70', bilet 12 zł
14:00 Przytul mnie. Poszukiwacz miodu, animacja, 70', bilet 12 zł
16:00 Fabelmanowie, dramat, 151', bilet 14 zł
19:00 Wystrzałowe wesele, akcja, komedia romantyczna, 100', bilet 14 zł

08.01 niedziela

12:00 Przytul mnie. Poszukiwacz miodu, animacja, 70', bilet 12 zł
14:00 Przytul mnie. Poszukiwacz miodu, animacja, 70', bilet 12 zł
16:00 Fabelmanowie, dramat, 151', bilet 14 zł
19:00 Wystrzałowe wesele, akcja, komedia romantyczna, 100', bilet 14 zł

13.01 piątek

15:00 Yuku i magiczny kwiat - **Premiera**, animacja, 65', bilet 12 zł
17:00 Fabelmanowie, dramat, 151', bilet 14 zł
19:00 WERNISAŻ, PAWEŁ SOCHACKI tkaniny, gobeliny, malarstwo, wstęp wolny
20:00 Wystrzałowe wesele, akcja, komedia romantyczna, 100', bilet 14 zł

14.01 sobota

12:00 Yuku i magiczny kwiat, animacja, 65', bilet 12 zł
16:00 WIEDZMY Z PRZYTUŁKU, spektakl amatorsko teatralny wstęp wolny
19:00 Wystrzałowe wesele, akcja, komedia romantyczna, 100', bilet 14 zł

15.01 niedziela

12:00 Yuku i magiczny kwiat, animacja, 65', bilet 12 zł
19:00 Fabelmanowie, dramat, 151', bilet 14 zł

Bilety: www.domsztuki.art.pl w zakł. KINO lub w kasie Domu Sztuki pół godziny przed seansem

Dom Sztuki, Warszawa, Wiołinowa 14, tel. 22 6437935
domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl
www.facebook.com/DomSztuki

Od nowego roku większa Strefa Płatnego Parkowania



Już 2 stycznia Strefa Płatnego Parkowania Nierozszerzonego w Warszawie powiększyła się o rejon pl. Hallera na Pradze-Północ oraz nowe obszary na północnym Mokotowie. Mieszkańcy tych części miasta mogą w łatwy sposób uzyskać abonament, który uprawnia do postoju na określonym obszarze.

pozytywne doświadczenia z funkcjonowania SPPN na Żoliborzu czy Ochocie, skłoniły warszawskich radnych do podjęcia decyzji o rozszerzeniu jej o kolejne fragmenty miasta. W nowych obszarach strefy na Pradze-Północ i Mokotowie wyznaczonych będzie łącznie kilka tysięcy miejsc parkingowych.

– Strefy Płatnego Parkowania Nierozszerzonego pomagają w ure-

gulowaniu sytuacji parkingowej mieszkańców Warszawy. Ci z mieszkańców, którzy zamieszkują w obszarze strefy mają większą swobodę parkowania, natomiast wszyscy użytkownicy, którzy przyjeżdżają w rejon strefy, łatwiej znajdują miejsce do parkowania. Celem jest bowiem zwiększenie cyrkulacji pojazdów parkujących w danym rejonie – mówi Michał Olszewski, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że szczególnie poprawę powinni odczuć mieszkańcy okolic pl. Hallera, gdzie zastawiane przez samochody były chodniki, trawniki i przejścia dla pieszych. Warto podkreślić, że o ile na tym obszarze legalnie mogło zaparkować do tej pory 1308 pojazdów, teraz liczba ta wyniesie 1473, czyli aż o 165 sa-

mochodów więcej. Jest to możliwe m. in. dzięki wdrożeniu na niektórych ulicach ruchu jednokierunkowego.

Abonament mieszkańca

Mieszkańcy Pragi-Północ oraz Mokotowa mogą uzyskać abonament mieszkańca, uprawniający do bezpłatnego postoju na określonym obszarze.

Abonament mieszkańca może otrzymać osoba fizyczna, która spełnia łącznie następujące warunki: jest zameldowana na pobyt stały lub czasowy na terenie SPPN; rozliczyła podatek PIT za poprzedni rok w Warszawie; jest właścicielem, współwłaścicielem lub użytkownikiem pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej do 2,5 tony lub samochodu osobowego powyżej 2,5 tony.

Gdzie wyrobić abonament?

Sprawy związane z abonamentem, a więc jego wyrobienie lub przedłużenie można załatwić: całkowicie przez internet – pod adresem abonamentzdmu.zdm.waw.pl oraz stacjonarnie – w każdym z Punktów Obsługi Pasażerów ZTM.

Dostępne są dwa rodzaje abonamentu. Wybór należy do mieszkańca:

– Abonament rejonowy – kosztuje 30 zł rocznie i pozwala zaparkować na niewielkim obszarze w pobliżu miejsca zameldowania: w rejonie do 100 metrów od parkomatów oddalonych nie więcej niż 150 m od domu. Uprawnia on do postoju w

„strefach tylko dla mieszkańców”, czyli na odcinkach dróg oznakowanych znakiem B-35 „zakaz postoju” z tabliczką o treści „Nie dotyczy posiadaczy identyfikatora „B-35” – XYZ”, gdzie XYZ oznacza kod obszaru wpisanego na identyfikatorze.

– Abonament obszarowy – kosztuje 600 zł rocznie (z możliwością zapłaty w dwóch równych ratach) i pozwala zaparkować na obszarze obejmującym całe osiedle. Obszary abonamentowe obejmują ok. 800-1200 miejsc postojowych. Parkować można po obu stronach ulic będących granicami obszarów. Osoba zameldowana na granicy obszaru może wybrać, w którym obszarze będzie obowiązywał abonament. Uprawnia on do postoju w „strefach tylko dla mieszkańców” B-35 na całym obszarze obowiązywania abonamentu.

Kampania informacyjna

Stołeczny Zarząd Dróg Miejskich rozdystrybuował drogą pocztową, na obu obszarach, blisko 23 tys. ulotek informacyjnych. W ramach współpracy z Miejskimi Zakładami Autobusowymi od 1 grudnia informacja na temat rozszerzenia strefy pojawiła się również na tylnych ścianach 80 autobusów miejskich.

Dodatkowe informacje na temat funkcjonowania SPPN i uzyskania abonamentu znajdują się na stronie: zdm.waw.pl/parkowanie.

Jakub Dybalski

BUDŻET OBYWATELSKI
ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM

M OJE MIEJSCE OKOTÓW
Stad jestem!

Ty też możesz zmienić Mokotów
ZGŁOŚ PROJEKT

bo.um.warszawa.pl

Budżet Obywatelski na Mokotowie

Wystartowała jubileuszowa, 10. edycja Budżetu Obywatelskiego w Warszawie. Projekty można zgłaszać do 25 stycznia 2023 r., a zainteresowani mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie w trakcie dyżurów urzędników i możliwości konsultacji swoich projektów podczas dwóch maratonów pisania projektów.

Dyżury konsultacyjne dla autorów projektów:
– 9 stycznia, godz. 16.00 do 18.00
– 16 stycznia, godz. 16.00 do 18.00
– 23 stycznia, godz. 16.00 do 18.00
Urząd Dzielnicy Mokotów, ul. Rakowiecka 25/27, Wydział Obsługi Mieszkańców.

Maraton pisania projektów Budżetu Obywatelskiego na 2024 r.
– 14 stycznia, godz. 11.00 do 15.00
Centrum Łowicka - Dom kultury w Dzielnicy Mokotów, ul. Łowicka 21
– 21 stycznia, godz. 11.00 do 15.00
Dom Kultury KADR w Dzielnicy Mokotów, ul. W. Rzymowskiego 32

Przyjdź lub zgłoś swój projekt na stronie bo.um.warszawa.pl. Kwota przeznaczona na Budżet Obywatelski w Dzielnicy Mokotów to 8 722 733 zł. Limit na projekt w Dzielnicy Mokotów wynosi 1 744 547 zł.

Koordinator ds. budżetu obywatelskiego w Dzielnicy Mokotów - mail: dsitterle@um.warszawa.pl, mokotow.bo@um.warszawa.pl, tel. 22 443 63 32.

Koncert świąteczny

W świąteczny wieczór wraz z liczną zgromadzoną publicznością wysłuchaliśmy pięknego koncertu kołęd i pastorałek w wykonaniu artystów z orkiestry Syfonia Viva pod dyktando Tomasza Radziwonowicza oraz solistów – Anety Łukaszczyk i Rafała Bartmińskiego z towarzyszeniem chóru dziecięcego i mieszanego Artos im. Władysława Skoraczewskiego. Dziękujemy za obecność i gorące przyjęcie artystów!



Rafał Miastowski Burmistrz Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy
oraz
ks. Bartłomiej Król SDS Proboszcz Parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela
zapraszają
na
koncert kołęd
w wykonaniu
góralskiej Kapeli AleGroo
7 stycznia (sobota) 2023 r.
o godzinie 19.00
Wstęp wolny!

W Kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela ul. Olimpijska 82/84

Parafia NMP Matki Zbawiciela

M OJE MIEJSCE OKOTÓW
Stad jestem!

Kartka z kalendarza



Autor uwielbianych przez dzieci „120 Przygód Koziołka Matołka” Kornel Makuszyński od 1935 roku mieszkał w nowoczesnej kamienicy przy ul. Grottgera.

Zimy spędzał na Podhalu, gdzie Rada Miejska Zakopanego przyznała mu tytuł honorowego obywatela miasta, a potem członkostwo Związku Górali. Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku bomba zniszczyła część warszawskiego mieszkania pisarza, a gdy wiosną następnego roku rozpoczęła się odbudowa, doglądał je co dzień literat z nieodłącznym psem Kibicem. Makuszyńscy mieszkali tu aż do powstania warszawskiego.

źródło grafiki: zbiory UD Mokotów



Mokotów wczoraj i dziś

Jak na przestrzeni lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu „Mokotów wczoraj i dziś”! W załączniku zdjęcie przedstawiające ul. Joliot-Curie

fol. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1977
fol. dół: zbiory UD Mokotów.

Z burmistrzem Robertem Kempą o problemach samorządu na Ursynowie

Rząd zabiera pieniądze, a dokłada zadań...

KATARZYNA NOWIŃSKA: Jak wzrost kosztów funkcjonowania samorządu, związany z wysoką inflacją, podwyżkami cen paliw i energii przy równoczesnym spadku dochodów z PIT-u odbił się na naszej dzielnicy? Czy trzeba było zrezygnować z jakichś inwestycji? Przesunąć je na kolejne lata?

ROBERT KEMPA, burmistrz Ursynowa: Rekordowa inflacja oznacza, także dla samorządu, wzrost kosztów inwestycji i realizacji zadań zleconych przez rząd. Same tylko koszty energii elektrycznej to w 2023 roku ponad 26 mln zł – dla porównania w 2022 roku było to niespełna 14 mln zł. Czyli tylko za prąd w placówkach oświatowych, domach kultury i innych jednostkach zapłacimy blisko dwukrotnie więcej. I to już po zastosowaniu tzw. „tarczy”.

Ale wzrost kosztów działalności samorządu to nie jedyny problem, bo rząd PiS nie dość, że przerzuca na samorządy koszty, to jeszcze pozbawia nas pieniędzy! Tzw. „polski ład” i inne decyzje rządu pozbawiły Warszawę dochodów na łączną kwotę ponad 3,5 mld złotych (podkreślam – miliarda!). Porównując dochody Warszawy z 2021 roku z planem na 2023 rok, łatwo zauważyć, że będą one niższe o prawie 1,4 mld zł. Czyli wszystko drożeje, a samorządy mają realizować zadania za mniejsze pieniądze. Niestety, nie jest możliwe utrzymanie standardu usług świadczonych na rzecz mieszkańców przy niższych dochodach i szalejących kosztach. Natomiast przynajmniej na razie nie rezygnujemy z żadnej inwestycji w dzielnicy. Wierzę, że skończy się na rozłożeniu inwestycji na dłuższy czas, ale nie będziemy zmuszeni do całkowitej rezygnacji z ich wykonania. I tak modernizacja szkoły zamiast trwać dwa lata, będzie rozłożona na cztery, ale z niej nie zrezygnujemy.

Na Radzie Miasta Stołecznego Warszawy pod koniec ubiegłego przynano dla potrzeb Ursynowa dodatkowe 20 milionów złotych na lata 2022-2024 na realizację zadań ważnych dla mieszkańców. Jaką część tej kwoty oraz na co udało się już zagospodarować w dobiegającym końcu 2022 roku?

Dwa miliony z tej kwoty przekazaliśmy do Zarządu Zieleni m. st. Warszawy na tzw. park linearny nad tunelem POW i w 2023 roku zostaną przeznaczone na pierwsze etapy prac. Natomiast z pozostałych 18 mln złotych na 2022 rok przeznaczone było niespełna 7 milionów i znakomitą część tych środków zainwestowaliśmy, m. in. w budowę hali szermierczej przy Szkole Podstawowej nr 340 przy ul. Lokajskiego, która to budowa zakończy się w połowie 2023 roku, w modernizację Szkoły Podstawowej nr 330 i przedszkola przy ul. Mandarynki, w trwającą nadal modernizację budynku Szkoły Podstawowej nr 319 przy ul. Wokalnejskiej czy też w zakończoną już rozbudowę i modernizację Szkoły Podstawowej nr 322 przy ul. Dembowskiego.

Jak przebiega realizacja budowy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego przy ulicy Belgradzkiej 33 dla osób z niepełnosprawnościami? Jakie prace udało się już przeprowadzić?

Na dzisiaj wszystkie prace przebiegają zgodnie z założonym harmonogramem i mam nadzieję, że podobnie będzie w 2023 roku, kiedy to mamy zaplanowany największy zakres prac do wykonania.

Czy zaplanowane na ten rok prace w ramach rozpoczętej modernizacji placu z fontanną w Parku im. Jana Pawła II zostaną ukończone na czas. Jakie prace w ramach tego projektu zaplanowane są na kolejny rok?

Z początkiem listopada rozpoczęły się prace związane z zazielenieniem placu z fontanną w Parku im. Jana Pawła II. Pod koniec grudnia wykonawca zgłosił gotowość do odbioru etapu I inwestycji, który obejmował m. in. montaż nowych elementów małej architektury (ławki, kosze, stojaki rowerowe), wykonanie rabat i nasadzeń zieleni wysokiej. Na rabatach w bezpośrednim

sąsiedztwie fontanny wprowadzono symetryczne szpalery z krzewów soliterowych, które w przyszłości mają dawać cień na palcu. Krzewy wprowadzono również na nowych rabatach po stronie południowo-wschodniej placu. Natomiast jeszcz w styczniu 2023 roku chcemy skorzystać z prawa opcji i podpisać umowę na kolejny zakres prac o wartości ponad 300 tys. złotych. Chcemy powiększyć misy w alejach lipowych zlokalizowanych na terenie placu wraz z wymianą gruntu oraz uzupełnieniem roślin w misach.

Mimo zakończenia I etapu prac, na terenie placu przed kościołem pozostawiona zostanie część wygrodzeń. Z uwagi na czas wykonywania nasadzeń części rośliny nie ma widocznej części nadziemnej i mogłaby zostać uszkodzona lub wydeptana.

Jakie zadania realizowane w 2022 roku okazały się najbardziej problematyczne i dlaczego?

Niewątpliwie budowa Parku Polskich Wynalazców, która została, przynajmniej czasowo, zablokowana przez grupę mieszkańców. Po wielomiesięcznych procedurach Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uzgodniła nasze zamierzenia inwestycyjne, ale decyzja RDOŚ została zaskarżona do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Mam nadzieję, że wyznaczony na 31 stycznia 2023 roku termin rozpatrzenia odwołania będzie terminem ostatecznym i GDOŚ pozwoli nam na realizację oczekiwanego przez wielu mieszkańców projektu.

Z jakich inwestycji, które udało się zakończyć w mijającym roku, jest Pan najbardziej zadowolony?

Tak naprawdę trudno wskazać, bo każda, nawet najmniejsza inwestycja, poprawia jakość i komfort życia mieszkańców Ursynowa. Ale nie ukrywam, że ze względu na to, że jestem mieszkańcem jednego z bloków przy uli-

ku byli m. in. Wiesław Myśliwski, Krystyna Janda czy Joanna Rajkowska.

– Festiwal Malarstwa Figurkowego Kontrast, czyli międzynarodowa impreza promująca w Polsce nową formę uprawiania malarstwa.

– Międzynarodowy Festiwal Sztuki Mimu. Wielkie święto teatru pantomimy już po raz drugi odbyło się w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”. Tegoroczne spektakle ponownie zadziwiły, bawiły, wzruszały i urzekały pięknem teatralnego rzemiosła. Wystąpiły zespoły z Francji, Niemiec, Hiszpanii i Polski. Organizatorem Festiwalu jest Fundacja Warszawskiego Centrum Pantomimy, zaś dyrektorem – Bartłomiej Ostapczuk.

Jakie będą priorytety w budżecie dzielnicy na 2023 rok? Czy nadal tak silny nacisk będzie kładziony na oświatę i modernizację placówek oświatowych? Jeśli tak, to które placówki oświatowe będą modernizowane w pierwszej kolejności i w jakim zakresie?



Od lat dbamy o to, aby zapewnić zrównoważony rozwój dzielnicy we wszystkich sferach. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że przykładowo 90% środków jest przeznaczanych tylko na drogi, a w innych sferach niewiele się dzieje.

Stąd największą inwestycją w 2023 roku będzie wspomniana już budowa Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego. Ponadto popularne w ostatnich latach inwestycje w tereny zieleni – dokończenie modernizacji Parku im. R. Kozłowskiego czyli przede wszystkim „ożywienie wieloryba” – placu z fontanną w Parku im. Jana Pawła II. Ale rzeczywiście, jak wiemy pod uwagę wartość nakładów inwestycyjnych, to ich suma w oświacie jest największa. Wymienię tylko kilka największych zadań: budowa hali szermierczej oraz ostatni etap modernizacji budynku B Szkoły Podstawowej nr 340 przy ul. Lokajskiego, wspomniana już kompleksowa modernizacja siedziby przedszkola specjalnego przy ul. Teligi, modernizacja szkoły przy ul. Sarabandy i obu budynków Szkoły Podstawowej nr 336 – przy ul. Małcużyńskiego i ul. Na Uboczu.

Na lata 2023-24 planujemy także dwa nowe duże projekty, czyli utwo-

wienie FabLab przy Liceum im. A. Kamińskiego oraz nowej filii Ursynoteki przy ul. Polnej Róży.

A wracając do rosnących kosztów, staramy się im przeciwdziałać poprzez inwestycje w instalacje fotowoltaiczne – w 2022 roku zrealizowaliśmy 7 projektów, a w 2023 roku chcemy poszerzyć tę listę o kolejnych przynajmniej 6, chociaż mam nadzieję, że uda się zrealizować więcej.

Jesienią tego roku podczas spotkania z Panem Burmistrzem mieszkańcy Zielonego Ursynowa z rejonu ulicy Spornej i Krzesanego zwrócili Pana uwagę na ciągły brak planów zagospodarowania tego rejonu. Brak jest w tej części dostępu do drogi publicznej, co jest wielką niedogodnością dla mieszkańców, jak również uniemożliwia budowę nowych domów w tej okolicy. Powiedział Pan wtedy, że brak jest pieniędzy na ten cel. Czy coś się w tym zakresie zmieniło od tamtej pory?

Tak. Pod koniec 2022 roku powstała koncepcja budowy ul. Krzesanego i tak jak mówiłem pomimo drożyzny nie chcemy zrezygnować z żadnej inwestycji, ewentualnie rozłożyć ją w czasie. I tak właśnie będzie z ulicą Krzesanego – wiosną 2023 roku ogłosimy przetarg na projekt budowlany pierwszego odcinka tej ulicy.

Czy są szanse na rozpoczęcie budowy następnego stacjonarnego skateparku na Ursynowie w 2023 roku? Czy lokalizacja pod Kopą Cwila pozostaje aktualna?

Lokalizacja jest jak najbardziej aktualna. W rozmowach z prywatnymi inwestorami staramy się pozyskać pieniądze na realizację – bo przypomnę, że dokumentacja projektowa jest przygotowana – niemniej jednak pomimo propozycji z naszej strony, aby wykonać skatepark i pumptrack, inwestor skłania się ku przeznaczaniu pieniędzy na infrastrukturę drogową.

Startuje jubileuszowa -10. edycja Budżetu Obywatelskiego w Warszawie. Które projekty ze zrealizowanych z budżetu obywatelskiego na Ursynowie na przestrzeni tych wszystkich lat ocenia pan jako najbardziej udane i najlepiej służące mieszkańcom?

Na Ursynowie wygrywa największej projektów dotyczących zieleni i dróg rowerowych. Nie różnię się w sprawie ich wyboru od mieszkańców – wśród głosów na te takie projekty jest także mój głos. Już trzeci sezon będzie mnie bardzo cieszyć tętna „Maciejka” w Parku im. Jana Pawła II. Jestem także bardzo dumny z lodowiska przy Zielonocowym Ośrodku Kultury Ursynów, ponieważ wiem, że mieszkańcy bardzo na nie czekali.

Urząd Dzielnicy Ursynów już od dwóch lat w okresie zimowym i wiosennym prowadzi akcję „Kupuj lokalnie, nie tylko od święta”, której celem jest wsparcie ursynowskich przedsiębiorców. Urząd w ramach akcji przekazuje spółdzielniom oraz wspólnotom mieszkaniowym plakaty promujące zakupy u lokalnych przedsiębiorców. Jakże jeszcze działania w ramach tej akcji mają Państwo w planie?

Do niedawna urzędy dzielnic zajmowały się wsparciem przedsiębiorczości tylko w zakresie tzw. działań twardej: wydawały zezwolenia na sprzedaż alkoholu, pomagały rejestrować działalność gospodarczą czy wynajmowały lokalne użytkowe. Od pewnego czasu zaczynamy również tworzyć ofertę miękkiego wsparcia lokalnej przedsiębiorczości, czego pierwszym działaniem była wspomniana akcja „Kupuj lokalnie, nie tylko od święta”.

Od 2022 roku w Urzędzie Dzielnicy Ursynów utworzyliśmy dedykowane do takich działań stanowisko w Wydziale Działalności Gospodarczej i Zezwoleń. Efektem tej zmiany są liczne inicjatywy skierowane do przedsiębiorców. Odbyło się kilka spotkań, m. in. o zmianach podatkowych w ramach tzw. „Polskiego Ładu”, o networkingu, tworzeniu start-upów przez młodych ludzi czy ostatnio o strategiach biznesowych na 2023 rok. Przez miesiąc trwał również festiwal hackathonowy „Data for City - Hackathon Otwartych Danych w Dzielnicy Ursynów”, w ramach którego zespoły programistyczne wymyślały rozwiązania informatyczne podnoszące jakość życia w mieście.

Nasze miękkie wsparcie dla przedsiębiorców dotyczyło również osób przybywających w tym roku z Ukrainy na Ursynów. Przez prawie dwa miesiące w sali konferencyjnej urzędu funkcjonował punkt „Internet Work CAFE (Ukraine)”, gdzie ukraińscy uchodźcy mogli uporządkować swoje sprawy zawodowe, w tym m.in. poszukiwać pracy, zakładać działalność gospodarczą czy pracować zdalnie z wykorzystaniem udostępnionych komputerów.

Jakie jest Pana zdanie na temat inicjatywy Miasta Stołecznego Warszawy dotyczącej możliwości wprowadzenia w wybranych częściach miasta „Stref Tempa 30”? Czy, Pana zdaniem, na Ursynowie są takie miejsca, w których takie strefy należałoby wprowadzić?

Przy wyznaczaniu stref ruchu uspokojonego trzeba wziąć pod uwagę: klasę dróg, charakter ruchu, a także ruch pojazdów transportu publicznego i uprzywilejowanych, lokalizację obiektów często uczęszczanych przez pieszych, obecność ulic o ruchu uspokojonym oraz odległości z wnętrza projektowanych stref do najbliższej drogi o funkcji rozprowadzającej. Na Ursynowie funkcjonuje już wiele elementów wpływających na uspokojenie i bezpieczeństwo ruchu – od pojedynczych progów, przez wyniesione skrzyżowania, aż do stref zamieszkania i Tempo 30, które obejmują całe kwartały ulic. Wieleletnie badania prowadzone na całym świecie potwierdzają, że ograniczenie prędkości do 30 km/h znacznie podnosi bezpieczeństwo. To powszechnie uznana granica prędkości, przy której 90% zdarzeń drogowych nie ma poważnych skutków dla zdrowia. Dlatego będziemy dążyli do jej wprowadzenia na osiedlach, uliczkach i ulicach bezpośrednich w sąsiedztwie miejsc zamieszkania. Dzięki zastosowaniu rozwiązań technicznych i organizacyjnych chcemy docelowo stworzyć sieć ulic kompletnych – bezpiecznych, przyjaznych dla mieszkańców, z optymalną liczbą miejsc parkingowych.

Czego chciałby Pan życzyć mieszkańcom Ursynowa w Nowym Roku?

Przed wszystkim tego, aby się nie zmieniali! Mamy aktywnych, pełnych pomysłów mieszkańców i wierzę, że tak zostanie. Poza tym dużo zdrowia i wiary w lepsze jutro. Przy okazji już na początku roku zapraszam na wydarzenia organizowane przez urząd. A naprawdę będzie w czym wybierać. Oprócz Dni Ursynowa i Dnia Patrona powracamy z potańcówkami i garażówkami, kinem pod chmurką, ale planujemy także obchody Dnia Dziecka. To będzie dla nas, ale liczę, że także dla mieszkańców dzielnicy, bardzo aktywny rok!

Bardzo dziękuję za ciekawą rozmowę oraz za miłe słowa dotyczące mieszkańców Ursynowa.



Spraw Panie abyśmy znowu byli jedno J 17:22



Co każdy o szopkach wiesz i wiedzieć powinien



Katarzyna Nowińska

Czas świąteczno-noworoczny sprzyja spacerom. Najciekawszym podziwiadłym wymyślne iluminacje świetlne i pięknie ubrane choinki, ale niektórzy z nas lubią też w tym czasie oglądać szopki bożonarodzeniowe. Chciałabym Państwa dziesiąt zaprosić na taki wspólny spacer śląkami szopek bożonarodzeniowych i to nie tylko tych warszawskich, czy tych polskich, ale na spacer po dziejach szopek bożonarodzeniowych na przestrzeni wieków.

ly przede wszystkim przez franciszkanów oraz dominikanów. Największy rozkwit zwyczaj budowania szopki przypada na wiek XVIII. Na przestrzeni stuleci zmieniał się wygląd szopki, ale przez długi czas nie ingerowano w przedstawiane w nich postaci, które pozostawały niezmiennie: Dzieciątko Jezus w żłóbku, czuwający nad nim Maria i Józef, przybywający ze wschodu Trzej Królowie z darami, klanijący się pastersze oraz zwierzęta. W zależności od epoki zmieniał się ubiór postaci. Najczęściej tuż obok szopki zapalano świecę, czasem dodawano też gwiazdki oraz postać anioła wskazującego miejsce narodzenia Chrystusa. Kanon ikonograficzny szopki ukształtował się przede wszystkim na podstawie Ewangelii św. Łukasza oraz św. Mateusza. Miejsce usytuowania szopki zwykle była grota lub stajenka, czasem pojawiały się antyczne ruiny.

W Krakowie zaczęli franciszkanie

Początkowo szopki na całym świecie były do siebie bardzo podobne i skromne, ale z biegiem lat zaczęły nabierać lokalnego kolorytu – postaciom pojawiającym się w szopce nadawano cechy wyglądu charakterystyczne dla mieszkańców danego kraju. Oprawa szopki nawiązywała do lokalnej architektury i krajobrazu. W zależności od tego jaka warstwa społeczna dominowała na danym terenie szopka osadzała była w chłopskiej chacie, w pałacowych komnatkach albo pośród palm czy górskich szczytów. Latynoskie szopki miały szersze i kolorowe tło, zaś szopki afrykańskie były bardzo ascetyczne i ciemne.

Na ziemi polskiej tradycja budowania szopki dotarła wraz z przybyciem zakonu franciszkanów w XIII wieku. Zwyczaj ten stał się szczególnie popularny w Krakowie, gdzie pierwszymi szopkami byli krakowscy franciszkanie, którzy budowali drewniane szopki prezentujące scenę narodzin Jezusa w stajence. Z czasem szopki zaczęły konstruować uczniowie pałafanialnych szkół, krakowscy studenci oraz rzemieślnicy. Z biegiem lat następowało odejście od formy skromnej stajenki i ukształtowała się szopka krakowska, którą znamy dzisiaj, czyli smukła budowla z symetrycznymi wieżami i wieloma kondygnacjami, w której wyraźnie widoczne są charakterystyczne elementy architektury krakowskiej. Poza postaciami związanymi z narodzeniem Chrystusa, elementami najczęściej pojawiającymi się w współczesnych szopkach krakowskich są smok wawelski, krakowscy łajkonicy, kobiety i mężczyźni w tradycyjnych strojach regionalnych i krakowskie kwiatki.

W Warszawie - bernardyni
W naszym mieście, tradycja tworzenia szopek nie jest tak bogata, jak w Krakowie, ale również kwitła przez

kilka wieków i miała swe wyrażne rydy regionalne, o czym świadczą pamiatki i wspomnienia mieszkańców dawnej Warszawy. Pierwsze znane warszawskie szopki bożonarodzeniowe wystawiane były on w stajnie pomiędzy tłumów ludzi, którzy przybywali, aby ją podziwiać, już w połowie lat 50-tych XX wieku na prośbę kardynała Wyszyńskiego przeniesiono ją do kościoła dolnego. Niemalże od początku jej istnienia głównym motywem szopki jest żłobek stojący pomiędzy Bazyliką Świętego Piotra w Rzymie a Kolumną Zygmunta i Pałacem Królewskim w Warszawie. Jednak o roku do szopki dodawały także nowa postać (czasem element), które w znaczący sposób zapisały się na kartach historii Polski, Kościoła czy Warszawy. W szopce zobaczymy więc figurę księdza Jerzego Popiełuszki, błogosławionego Jana Pawła II, białą, dziewcząt dojących krowy, sceny tańców, pochody, kłótnie, a nawet i aranżacje scen miłosnych. Szopki te niejednokrotnie przekraczały granice dobrego smaku, co w efekcie doprowadziło do tego, że w 1738 roku biskup Teodor Czartoryski zakazał wystawiania szopek w kościołach. Wtedy szopkarstwo przeniosło się pod strzechy domów i gospód. Wielką popularnością cieszyła się szopka w domu Państwa Zawadzkich na Pradze. Zobaczyć w niej można było około tysiąca figur, a swą sławą przyciągała mieszkańców całej Warszawy. W XIX wieku powrócono do zwyczajów wystawiania szopek w kościołach. Pod koniec lat 40-tych XIX pojawiły się też szopki obnosne tworzone przez warszawskich żaków, którzy tworzyli je na wóz ulicznych teatrzyków przedstawiając w nich jasełka. Tradycja aranżowania obnosnych szopki stała się tak popularna wśród ludności Warszawy, że nawet znani pisarze chcieli dla ulicznych szopkarzy piśarczyki teksty piosenek. W czasie II wojny światowej jako diaby przy betlejemskiej stajence przedstawiani byli Niemiec żołnierze, a w roli króla Heroda występował Hitler, Mussolini czy Goebbels, do którego Śmierć wołała: „Czem przedziej się wybieracie, do piekielka pospieszajcie, Lucyfer czeka, Lucyfer czeka!”.

Atrakcja szopki żywych

Co roku ogromną atrakcją w stolicy stanowią też żywe szopki. Jedną z najbardziej znanych jest ta, którą podziwiać możemy na Placu Krasińskich naprzeciwko Katedry Polowej Wojska Polskiego. Szopka jest niewielką, ale interesującą dzieła sztuki, w której wnętrzu której znajdują się szopki, między innymi: „Trybunę Ludu” i „Solidarność”. W wyniku tej zmiany inscenizacji w kościele doszło do interwencji Służby Bezpieczeństwa.

Na Bielanach żywa szopka od lat można podziwiać na terenie dawnego klasztoru kamedułów w kościele parafii pod wezwaniem Bł. Edwarda Detkensa przy ulicy Dewajtis 3. Szopka ta jest dziełem znanego artysty - Józefa Wilkonia. Przez lata gwiazdą szopki był sympatyczny osiołek Franio, później pojawiła się też osiłka Klara omarzecka. Niestety, w 2020 roku Franio zmarł. Miejsce Frania przy żłóbku zajął muł Franciszek II. Ta, jak i wymienione wcześniej żywe szopki stanowią dla mieszkańców warszawskich atrakcję. Jeśli ktoś po takim spacerze złaźnie warszawskich szopek wciąż będzie czuł niedosyt, zawsze może wyruszyć poza stolicę, bo w Polsce jest wiele szopek wartych zobaczenia.

Niezwykle bogata, misternie wykonana i kolorowa ruchoma szopka znajdując się w Olstynie koło Częstochowy. Stanął pośrodku morza ruin. Piękno murowanej chacie z XIX wieku wchodzącej w skład śląskiego Szlaku Architektury Drewnianej. Jest ona dziełem lokalnego artysty-rzeźbiarza Jana Wiewióra. Artysta osobiście opracowadza odpowiedziających i opowiadadza ciekawe anegdoty związane z regionem oraz z szopką. W tym miejscu warto dodać, że Pan Jan Wiewiór dziery tytuł Mistra Mowy Polskiej za rok 2007. Szopkę tworzy ponad 800 figur i elementów wykonanych z drewna lipowego, z czego prawie połowa jest ruchomych. Ciagle też tworca dzieła dodaje kolejne nowe akcenty. Poza scenami biblijnymi zobaczyli w tym wiele aranżacji związanych z codziennym życiem ludzi - chłopcy uprawiający ziemię czy pasący bydło, rzemieślnicy, tańcząca młoda para, paulini przy klasztornej furcie oraz postacie związane z historią Polski, takie jak Jan Paweł II. Tem szopki są ruiny olczyńskiego zamku. Wszędzie ról się od radosnych, kolorowych aniołów z instrumentami, oraz aniołków smukłych i poważnych ze skrzydłami waźki - te są symbolem Olstyńska.

Polska może się pochwalić największą szopką ołtarzową w Europie, a oglądając ją można w okresie od Świąt Bożego Narodzenia do początku lutego w bazyliki św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w katowickiej dzielnicy Panewniki. Historia powstania tego dzieła sięga 1908 roku, kiedy to po konsekracji bazyliki przez kardynała Georga Koppa zakonicy przygotowali pierwszą skromną stajenkę. Od tamtej pory co roku przed Świętami Bożego Narodzenia zakonicy wraz z wiernymi rozstawiają szopkę. A przestrzeń lat zmieniała się nie tylko jej lokalizacja w ramach świątyni, ale również rozmiar szopki i bogactwo figur i elementów ją tworzących. Cała konstrukcja zajmuje ołtarz główny i boczne nawy (powierzchnia 600 m kw). Szopka jest wysoka na 18 metrów i szeroka na około 32 metry. Tworzy ją około 350 elementów, wśród których najstarsze (kobieta z dziebanem oraz dwaj pastuszkowie) liczą około 130 lat. Poza scenami biblijnymi w szopce zobaczymy wypchane zwierzęta, wiatraki, choinki, młyn, studnię, sztyb górniczy, domki i ogniiska. Całość okala drewniane ogrodzenie i oświetla ponad sto żarówek. Niewiele mniejsza szopka ołtarzowa wznoszona jest również co roku w Poznaniu w kościele Franciszkanów przy Placu Bernardyńskim. Ma ona 14 metrów wysokości i 27 metrów głębokości. Tworzy ją około 400 figur, a niektórzy z nich są wielkościami dorosłego człowieka. Dotyczy to przede wszystkim rzeźb przedstawiających Świętą Rodzinę - figurę Świętego Józefa ma, na przykład, 180 centymetrów wysokości. Rzeźby Świętej Rodziny pochodzą z lat 50. XX wieku, czyli z okresu, gdy

Skąd tradycja świętowania Nowego Roku?

Nowy Rok świętowano odkąd odkryto istnienie roku słonecznego. Święto miało znaczenie przede wszystkim religijne. Jak jednak wyglądało to przed wiekami w Europie i w Polsce?

Śampan, dyskoteki i zabawa do białego rana. Tak obecnie wygląda przywitanie Nowego Roku. Na wskrosz świeckie obchody mają jednak swoje źródła w dawnych wierzeniach i religiach. Kalendarz oparty na roku słonecznym - czyli okresie, w którym Ziemia obiega Słońce - znano już w starożytności. Babilończycy obchodzili święto Akitu, którego korzenie są starsze niż rok 2350 p.n.e. Nie był to jednak styczeń, co symptomatyczne dla dawnych kultur. Obchodzono je na początku miesiąca zwanego nisaniem (marzec-kwiecień). Było to przede wszystkim święto rolnicze - nowy rok rozpoczynano wiosną, gdy nadchodziła pora deszczowa. Ciekawym był sam rytuał, król Babilonii był bity przez kapłana w ramach rytuału upokorzenia. Na trzy dni odbierano również mu władzę, co miało odkupić winy władcy. Na koniec król był grzeszony i organizowano huaczę - biesiadę dla ludu. Całe obchody trwały aż 10 dni.

Również inne religie i kultury miały oryginalne i długotrwałe obchody noworoczne. Egipcjanie 21 września rozpoczynali... miesięczne obchody. Związane były one z pojawieniem się gwiazdy Syriusa oraz przypadającymi w tym okresie wylewami Nilu, które były podstawą egipskiego rolnictwa. Celtyckie Samhain - obchodzone było z 31 października na 1 listopada i wiązało się z końcem dnia. Obchody trwały dziewięć dni. Z kolei u Słowian świętowanie było związane z nadejszciem wiosny. Z tej okazji topiono lub palono słomiane figury symbolizujące boginie zimy - Marzaniec, co większość Czytelników pamięta jeszcze ze swojego życia. W starożytnym pierwszym dniu miesiąca marzec poświęcono bogowi Marsowi uważano za początek roku. Sprawę zmienił Juliusz Cezar, który ustalił datę rozpoczęcia kolejnego roku na 1 stycznia w 46 r. p.n.e. Była to data obejmowania urzędu przez konsuli rzymskich. Dzięki religiom chrześcijańskim zwyczaj świętowania 1 stycznia rozprószył się na całym niemal świecie. Datę taką przyjęło bowiem oficjalnie na soborze w Nicei 325. roku. Świętowano jednak przede wszystkim 1 stycznia, nie zaś 31 grudnia. W polskiej kulturze tradycyjnej to Nowy Rok, a nie sylwester, spędzono uroczystość, przygotowując świąteczne obiady dla rodziny, gości, ale także i koleżników. Sylwestrowe zabawy pojawiły się dopiero w XIX wieku i to w najbogatszych domach w miastach. Przez wieki to Nowy Rok był ważniejszym świętem, które wiązało się z wystawnymi obiadami i pićmi trunków. W przeszłości Polacy przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń - uważano, że szczerze życzenia, składane osobno i publicznie, spełnią się. W



Warszawa wielu wyznań

Miasto Stołeczne Warszawa wspólnie z Centrum Myśli Jana Pawła II przygotowało informator o religiach i wyznaniach warszawiaków. Informator „Warszawa wielu wyznań” został udostępniony w formie online, a skorzystać z niego mogą urzędnicy i urzędnicy oraz wszystkie zainteresowane osoby.

Informator „Warszawa wielu wyznań” powstał w celu zapewnienia pracownikom instytucji publicznych m.st. Warszawy swobodnego dostępu do podstawowej wiedzy o religiach i wyznaniach mieszkańców Warszawy. Celem tej publikacji jest zwrócenie uwagi na różnorodność, a precyzyjniej - wielowyznaniowość mieszkańców Warszawy oraz podkreślenie wagi kwestii religijnych, tak istotnych dla wielu członków naszej społeczności.

- Warszawa jest miastem, którego siłą jest różnorodność mieszkańców - mówi o publikacji Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy. - Potencjał warszawiaków, na który składa się także ich pochodzenie, wartości oraz bogactwo doświadczeń sprawia, że nasze miasto ciągle się rozwija. Wzajemny szacunek i dialog są niezbędne, abyśmy jako mieszkańcy czuli się ze sobą dobrze i rozumiejąc. Je jesteśmy potrzebni sobie nawzajem. Życie miasta to dynamiczna sieć niestannych spotkań, w tym spotkań wymagających oswojania niepewności rodzącej się z kontaktem z tym, co dla nas nowe. Wiedza zawarta w informatorze „Warszawa wielu wyznań”, który oddajemy do Państwa rąk, może zamienić tę niepewność, wyrastającą z kontaktu z tym, co jeszcze nieznanne, w radość płynącą z poznania i owocnego spotkania. Niniejszy informator ma na celu przybliżenie warszawskich mniejszości religijnych przede wszystkim pracow-

Piotr Celej

MB

Docenić opiekuna małego dziecka



Specjalne przywileje i uprawnienia dla osób sprawujących opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 to główne założenia projektu ustawy, który przedstawił prezydent stolicy, stołeczne posłanki i radne. Już od tego roku 4 kwietnia Warszawa będzie obchodziła Dzień Opiekuna Małego Dziecka.

Program żłobkowy priorytetem

- Od samego początku mojej kadencji mieliśmy pomysł, jak stawić czoła jednemu z największych wyzwań, z jakim mierzy się Polska, czyli kryzysowi demograficznemu. Jasno chcę powiedzieć, że w Warszawie wiemy, co z tym zrobić. Współczynnik dzietności w naszym mieście jest jednym z najwyższych w całej Polsce, trzeci spośród dużych i średnich miast, także dzięki polityce, którą prowadzimy. Wspieramy in vitro i cieszymy się, że urodziło się już 1700 dzieci. Prowadzimy też program żłobkowy i jesteśmy jedynym miastem w Polsce, gdzie rodzice mogą korzystać z darmowej opieki żłobkowej. Obecnie dys-

ponujemy prawie 16 tysiącami miejsc dla najmłodszych warszawiaków i tym samym udało nam się osiągnąć cel europejski, który zakłada, że 1/3 wszystkich dzieci w wieku dwóch i trzech lat może chodzić do żłobków. Bardzo trudno go osiągnąć, ale nam się udało – powiedział Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Miasto gwarantuje warszawskim rodzinom bezpłatne miejsca w 72 żłobkach i 12 mini-żłobkach (9 028 miejsc), dodatkowo 135 miejsc w 27 punktach dziennego opiekuna i zapewni 6478 miejsc w 162 placówkach dofinansowanych w drodze otwartych konkursów.

W połowie grudnia dzieci przyjęły dwa nowe żłobki, do których rozpoczęła się już rekrutacja (żłobek nr 73 w dzielnicy Ursus i nr 74 w dzielnicy Bielany).

- Jestem dumna, że opieka żłobkowa znajduje się tak wysoko, jeśli chodzi o warszawskie priorytety – mówiła posłanka na Sejm RP Aleksandra Gajewska. - Dzień Opiekuna Małego Dziecka to symbol zwrócenia się w kierunku ludzi, bo to ludzie tworzą system żłobkowy, przede wszystkim opiekunki, które co-

dziennie towarzyszą naszym dzieciom w ich rozwoju, zajmują się ich edukacją i pielęgnacją. Dzisiaj opiekunki żłobkowe znajdują się całkowicie poza systemem, ta praca nie jest wpisana nawet na listę zawodów, opiekunowie nie mają żadnej ochrony prawnej, jak np. nauczyciele i nauczycielki i naszym zdaniem trzeba to zmienić! Mam nadzieję, że decydenci na szczeblu krajowym zmienią optykę i zauważą tę kadre i jej potrzeby – dodała posłanka.

Stolica docenia pracę opiekunów

- To jest wspaniała praca. Codziennie jesteśmy świadkami spektakularnych osiągnięć naszych dzieci, ich pierwszych kroków, pierwszych przyjaźni, ale przede wszystkim procesu, w którym są od początku pobytu w żłobku. W tym czasie nabierają gotowości do rozstania z rodzicem. Dzisiaj mówiąc o ustawie, myślę, że nie tylko podniesie prestiż naszego zawodu w oczach społeczeństwa, ale też wskaże należne miejsce w procesie edukacji – mówiła prasowej Aleksandra Acalska-

-Majewska, kierowniczka żłobka nr 66 w Warszawie.

Warszawa stara się swoim budżetem wspierać opiekunów małych dzieci. Dlatego we wrześniu została podjęta i zaakceptowana przez Radę Miasta decyzja o zwiększeniu budżetu Zespołu Żłobków o 10 mln zł. Kwota ta zabezpieczyła regulacje wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) dla wszystkich pracowników Zespołu Żłobków, szczególnie dla osób zatrudnionych na stanowiskach opiekuńczych. Średni wzrost wynagrodzenia zasadniczego kadry opiekuńczej wyniósł 25%.

Opiekunowie

z ustawowym wsparciem

Przy wsparciu władz stolicy Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej złożył w sejmie projekt ustawy, której celem jest ustanowienie 4 kwietnia Dniem Opiekuna Małego Dziecka oraz przyznanie osobom sprawującym opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3 szczególnych przywilejów oraz uprawnień w tym: uprawnienia do ulgi 33% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego i autobusowego, ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych czy dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 5 dni roboczych przysługującego raz na 2 lata.

- Mam nadzieję, że ta ustawa będzie wysłuchana, przeczytana i że nie trafi do łodówki sejmowej. Chciałam w imieniu radnych bardzo podziękować wszystkim paniom opiekunkom za ogrom pracy, jaką na co dzień wykonują. Zależy nam również na wzmocnieniu pozycji społecznej opiekunów oraz zachęcaniu do podejmowania tego wymagającego i niezwykle potrzebnego zawodu – powiedziała radna m.st. Warszawy Agnieszka Śniegocka-Goździk.

Niezależnie od decyzji Parlamentu – Warszawa już w tym roku będzie obchodziła Dzień Opiekuna Małego Dziecka 4 kwietnia.

MB



Międzynarodowy Dzień Wolontariusza

Warszawa jest każdego dnia dumna ze swoich ochotniczek i ochotników. W Międzynarodowy Dzień Wolontariusza szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy bezinteresownie działają na rzecz społeczeństwa.

To dzięki nim wspieranych jest wiele instytucji i organizacji. W ostatnich dniach przedstawiciele miasta spotykają się z nimi i dziękują. Warszawska Gala z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza została zorganizowana przez Miasto Stołeczne Warszawa, w ramach projektu rozwoju wolontariatu „Ochotnicy warszawscy”. Było to pierwsze tego typu wydarzenie w Warszawie, organizowane na tak dużą skalę. W Gali wzięli udział ochotnicy z wielu miejskich instytucji oraz organizacji pozarządowych, którzy zwłaszcza w ostatnich latach, dołożyli wszelkich starań, by pomóc w czasie kryzysu – wywołanego pandemią COVID-19 i wojną w Ukrainie.

- Trudna sytuacja ostatniego roku pokazała nam jak wielki jest potencjał wolontariatu. Wiem, że jako wolontariuszki i wolontariusze od lat działacie na rzecz naszego miasta, nie tylko w obliczu kryzysu. Wykonujecie tysiące różnych zadań, które sprawiają, że Warszawa jest coraz lepszym miejscem! Nie wyobrażam sobie miasta bez Waszej pomocy – podkreśla prezydent Rafał Trzaskowski.

Podczas oficjalnej części wydarzenia, głos zabrała także dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego Karolina Zdrodowska:

- Wolontariuszki i wolontariusze są największą siłą naszego miasta. Siłą, która pozwala wyjść z każdej, nawet bardzo trudnej sytuacji. Jako miasto dokładamy starań, aby coraz więcej mieszkańek i mieszkańców zdawało sobie sprawę, jak wiele działań, projektów i akcji odbywa się dzięki Wam – mówiła dyrektorka Zdrodowska.

Gałą poprowadziła znana i zaangażowana społecznie aktorka Aleksandra Popławska, z koncertem wystąpiła Julia Pietrucha.

Częścią Gali była debata pt. „Czy wolontariat zmienia ludzi?”, wzięli w niej udział wolontariuszki i wolontariusze: Patrycja Jabłonowska – wolontariuszka wydarzeń sportowych, pikników sąsiedzkich, zbiórki, projektów międzynarodowych i festiwali, a obecnie studentka SWPS; Sylwia Połesiak - wolontariuszka Domu Powstańców Warszawskich, z zawodu księgowa; Zsolt Fekete – w przeszłości wolontariusz Olimpiad Specjalnych, a w tym roku wspierający uchodźców w punkcie informacyjnym na dworcu, prywatnie przedsiębiorca.

Dom Powstańców Warszawskich i Centrum Aktywności Międzypokoleniowej zorganizowali uroczyste spotkanie, z występem Organka. Praca wolontariuszy jest niezmiernie ważna dla samych Powstańców i stanowi nierozdzielny element tego miejsca.

Warszawa finansuje in vitro i bezpłatne szkoły rodzenia

Stolica przeznaczy ponad 40 mln zł na kolejną edycję programu leczenia niepłodności metodą pozaustrojową. W latach 2023-2025 Warszawa zapewni również bezpłatne zajęcia w szkole rodzenia dla ponad 10 tys. ciężarnych – łączny koszt programu wyniesie blisko 16 mln zł.

Miasto dba o rodziny

W Warszawie rodzi się najwięcej dzieci w Polsce. Stolica ma także jeden z najwyższych współczynników dzietności - blisko 1,6. Średnia krajowa wynosi ok. 1,3.

- To dowód na to, że wiemy jak skutecznie wspierać rodziny. Rodzice z Warszawy mogą korzystać z bezpłatnych żłobków - to jedyna taka oferta w kraju, bogatej oferty przedszkolnej, bezpłatnych szczepień dla dzieci i młodzieży, dodatkowych programów zdrowotnych, np. badania słuchu. Troszczymy się również o przyszłych rodziców – podkreśla Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Warszawa od lat finansuje in vitro

Warszawa jako jeden z pierwszych samorządów, zaoferowała wsparcie swoim mieszkańcom finansując miejski program leczenia niepłodności już od 2017 roku.

- Do dziś ponad 1700 dzieci przyszło na świat dzięki warszawskiemu programowi in vitro. Bardzo dziękuję warszawskiemu radnym za decyzję o zwiększeniu dofinansowania programu na kolejne lata. Od przyszłego roku przeznaczymy na ten cel rekordową kwotę 40,2 mln zł. W ten sposób zapewniamy finansowanie trzech prób in vitro dla każdej pary – podkreśla prezydent Rafał Trzaskowski.

- Nasz warszawski program, wprowadzony 6 lat temu przez radnych Platformy Obywatelskiej, cieszy się ogromnym zainteresowaniem i pokazuje, że to jest bardzo potrzebna i cenna inicjatywa. Dotychczas ze wsparcia miasta w leczeniu niepłodności skorzystało już blisko 8,5 tys. par, stąd ostatnie decyzja radnych o zwiększeniu środków na kolejne lata trwania programu – mówi Magdalena Roguska, wiceprzewodnicząca Rady Warszawy.

Obywatelski projekt „Tak dla in vitro”

W latach 2013-2016 obowiązywał rządowy program refundacji in vitro, dzięki któremu urodziło się ponad 22 tysiące dzieci. Obecnie polskie rodziny nie mają takiej formy wsparcia - tymczasem z bezpłodnością może borykać się nawet 3 miliony osób.

- Polska jest jednym z zaledwie pięciu krajów Unii Europejskiej, które nie refundują in vitro. Chcemy to zmienić. Dlatego powstał obywatelski projekt ustawy „Tak dla in vitro”, od kilku tygodni zbieramy pod nim podpisy. Zakłada przywrócenie zablokowanej refundacji i 500 milionów złotych rocznie w wsparcie niepłodnych par, dla których

jedyną nadzieją na upragnione dziecko jest zapłodnienie pozaustrojowe – dodaje Rafał Trzaskowski.

W całej Polsce zebrano już kilkadziesiąt tysięcy podpisów pod projektem dostępnym również na stronie www.takdlainvitro.pl.

Niepłodność to choroba cywilizacyjna

Zjawisko niepłodności nasila się od kilkunastu lat, będąc prawdopodobnie także naturalną konsekwencją zmian współczesnego świata. Stanowi ważny problem wymagający pomocy medycznej.

- Niepłodność to choroba cywilizacyjna, która dotyka coraz więcej par. Do niedawna mówiło się, że dotyka ona od 10-15 proc. populacji, aktualnie dane wskazują, że ten problem może dotyczyć nawet 20 proc. par – mówi Jan Lewandowski, lekarz położnictwa i ginekologii w Szpitalu Specjalistycznym im. Św. Rodziny, zajmujący się także medycyną rozrodczą.

W Warszawie problem niepłodności szacuje się na około 25 tys. par

- Dla mnie procedura in vitro to była ostatnia deska ratunku i jest to ostatni krok, na który decydują się pary starające się o dziecko. Dzisiaj jestem mamą zdrowego chłopca, który wkrótce skończy 2,5 roku – dodaje Arlena Witt, nauczycielka języka angielskiego i youtuberka, która została mamą dzięki metodzie in vitro.

Miejski program składa się z trzech elementów: dofinansowania procedur

zapłodnienia pozaustrojowego; dofinansowania kriokonserwacji komórek jajowych kobiet przed leczeniem nowotworów i wykładów dla uczniów liceów i techników. Głównie warunki uczestnictwa w programie to wiek (do 40 r. z.), para która bierze w nim udział pozostaje w związku małżeńskim lub partnerskim, a także poddała się wcześniejszemu leczeniu, które zakończyło się niepowodzeniem lub posiada bezpośrednie wskazanie do zapłodnienia pozaustrojowego.

Szkoły rodzenia w Warszawie

Rada m.st. Warszawy przyjęła w październiku br. program edukacji przedporodowej „Szkoła rodzenia” przygotowany dla ciężarnych mieszkank stolicy.

- Każdego roku z programu bezpłatnej edukacji przedporodowej może skorzystać ok. 10,5 tys. warszawianek. Na kolejną, trzyletnią edycję realizowaną w latach 2023-2025, Warszawa przeznaczy niemal 16 mln zł – mówi prezydent Rafał Trzaskowski.

Szkoły rodzenia edukują rodziców na temat przebiegu ciąży, porodu, połogu i opieki nad noworodkiem. W czasie zajęć jest też mowa m.in. o zasadach prawidłowego odżywiania, znaczeniu kontaktu z dzieckiem bezpośrednio po porodzie, laktacji, psychicznych i fizycznych zagadnieniach okresu połogu. Odbywają się też zajęcia praktyczne: nauka prawidłowych zachowań w trakcie porodu, nauka łagodzenia bólu porodowego – techniki relaksacji i ogólnousprawniające ćwiczenia fizyczne.



Wraca atmosfera, w jakiej został zamordowany Gabriel Narutowicz

Niežnośna lekkość nienawiści i nacjonalizmu

To wydarzyło się 100 lat temu, w sobotę 16 grudnia 1922 r. w warszawskiej „Zachęcie”. Do odrodzonej od zaledwie czterech lat Rzeczypospolitej zakradło się skrytobójstwo. Nacjonalista Eligiusz Niewiadomski oddał śmiertelne strzały do prezydenta Gabriela Narutowicza. Był to cios w świeżo zaprowadzoną w Polsce demokrację. Dziś można odnieść wrażenie, że wraca zła atmosfera z tamtych lat. Wszak całkiem niedawno zamordowano prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Niewiele osób, które przeżyły czasy komunizmu i realnego socjalizmu, spodziewało się, że dożyją tak gigantycznego chaosu i poniewierania prawa w demokratycznym państwie, jakie mamy dzisiaj. Kraj został skutecznie podzielony na wyznawców Jarosława Kaczyńskiego oraz na jego zajadłych przeciwników. To, czego jesteśmy świadkami w parlamencie i przekazach medialnych, nie jest już klasyczną walką o władzę w państwie. Niechęć przerodziła się we wrogość, a ta w nienawiść. Do czego może doprowadzić postępująca nienawiść, której apogeum nastąpi za kilka miesięcy, podczas wyborów parlamentarnych? Do wojny domowej? Do niepokojów społecznych na wielką skalę? Biorąc pod uwagę eskalację napięcia, która dotknęła nawet Sąd Najwyższy, nie można wykluczyć takiego finału. Oby tylko nie powtórzyła się sytuacja sprzed stu lat, która miała miejsce w „Zachęcie”. Na samą myśl o tym człowieku przechodzą ciarki. Nienawiść do wszystkiego, co nie jest zgodne z „naszym” punktem widzenia, agresja i frustracja nie wróżą Polsce niczego dobrego. Z nienawiścią, zawziętością, jadem i wrogością spotykamy się jednak nie tylko w parlamencie. One przedostały się już do społecznego krwioobiegu. Przeglądamy Internetu i trafiamy na dedykowane Jarosławowi Kaczyńskiemu dwie zwroty okupacyj-

nego protestu z filmu „Zakazane piosenki”: „Hej tam, pod Krakowem, rwąc Wisła płynię, rozwalili nam się świnią na polskiej krainie... A jak się podpasie, przyjdą lepsze czasy, ubijemy pałą świnię narobim kiełbasy...”. To jeden z dowodów na tracącą patologią nienawiści, jaką darzą się dzisiaj stronnicy opozycji i obozu rządzącego.

Czy znane są pobudki, które kierowały ręką Eligiusza Niewiadomskiego, kiedy wymierzał luźną rewolweru w pierś pierwszego prezydenta RP po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.? Tak. Były to niskie pobudki – nienawiść, nacjonalizm rozumiany jako patriotyzm oraz ideologiczne zacietrzewienie. Zamach na Narutowicza był aktem terroryzmu politycznego, wynikającym z zapiekłego, niekończącego się konfliktu dwóch obozów politycznych: piłsudczykowski – sanacyjnego z endeckim, do którego dołączyła faszystująca skrajna prawica. Konflikt odezwał się z nową mocą po dojściu do władzy „zjednoczonej prawicy” i spolaryzował społeczeństwo. Czy to czegoś nam nie przypomina? Skrajna prawica zarzucała Gabrielowi Narutowiczowi brak patriotyzmu, nie reprezentowanie polskich interesów i wysługiwanie się obcym. Wypisz, wymaluj – dzisiaj Donald Tusk. No i skrajnemu nacjonalistom, Prawdziwemu Polakowi, niewydarzonemu artyście – malarzowi zamarzyło się zo-

stać bohaterem narodowym. Gabriel Narutowicz był politykiem skłonny do kompromisów. Świadczą o tym fragmenty jego politycznego credo. „Najsłuszniejsze zasady tego narodu... Czy chodzi o niemądry zachwyty nad polskością i własną historią, czy o racjonalne spojrzenie kim jesteśmy? Aroganckie poniżanie innych, czy tolerancję, która cechowała ten naród od stuleci? Silną rękę, czy demokrację? Gwałt zadawany jednostce, czy jej poszanowanie? Jestem patriotą, ale takim, który polskość rozumie jako racjonalizm, a nie szaleństwo; poszanowanie innych, a nie gwałt; tolerancję, a nie nienawiść; codzienną solidną pracę, a nie frazesy. Należy zważyć, iż w historii nowożytnej tego narodu nie było królobójstwa. Wszędzie naokoło instrumentem polityki były sztylet i trucizna – u nas nie. To musi coś znaczyć”.

Ten niesłyszany mądry wywód przeszywa na wskroś. Tymczasem w dzisiejszej Polsce bardziej dba się o pamięć skrytobójcy Niewiadomskiego, niż o pamięć zastrzelonego prezydenta RP. Żadna stacja telewizyjna w naszym kraju nie zdecydowała się wyemitować w setną rocznicę zamachu znakomitego filmu historycznego „Śmierć prezydenta” wyreżyserowanego przez Jerzego Kawalerowicza. To kamyk do ogródka przede wszystkim TVP SA. A o Niewiadomskim jego fani nie zapominają. Został stracony w dniu 31 stycznia 1923 r. i każdego 31 stycznia na grobie mordercy pojawia się wieniec dedykowany mu za „czyn bohaterski”. Czynu na wszelki wypadek nie nazywa się po imieniu, ale niestety się domyślić, że fanom Niewiadomskiego chodzi o zabicie pierwszego demokratycznie wybranego prezydenta



Grób Gabriela Narutowicza Bazylika archikatedralna św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Gabriela Narutowicza. To nikczemność, by skrytobójstwo dokonane na prezydencie państwa nazywać aktem bohaterskim, a jednak są w Polsce ludzie, którzy tak ten polityczny mord określają. A obecna władza uchyla im nieba, promuje nacjonalizm i pasie nacjonalistów milionowymi dotacjami z budżetu państwa. Ba, pod rządami Jarosława Kaczyńskiego w marszach nacjonalistów biorą udział dygnitarze władzy, co czyni ich kontynuatorami skrajnej polskiej prawicy – endecji i ONR.

Nacjonalizm odradza się nie tylko w Polsce i jest to zły znak dla świata. Pod koniec XIX w. nacjonalizm zakładał nieuchronność konfliktu między narodami, skłując jako uzasadnienie wojny

i ekspansji przez wykazywanie wyższości danego narodu jako „lepszego” pod względem cywilizacyjnym lub rasowym (hitlerowskie Niemcy). W następstwie pojawienia się tzw. nacjonalizmu integralnego, termin nacjonalizm nabrał pejoratywnego znaczenia, jakie ma obecnie. Nacjonalizm w warstwie najbardziej dla siebie fundamentalnej jest zaprzeczeniem demokracji, dlatego dla jej dobra należy wykorzenić go z życia publicznego wszelkimi dostępnymi metodami. „Prawdziwy patriotą” to dzisiaj tylko przebranie dla nacjonalisty i szowinisty, bo patriotą z krwi i kości pracuje na rzecz swojej ojczyzny choćby uczciwie płacąc podatki, uczestnicząc w wyborach, czy protestując kiedy władza łamie Konstytucję i szkodzi państwu. Patriotą kocha swój

kraj, ale nie pogardza innymi. Jego zaprzeczeniem jest nacjonalista – szowinista, który jest totalnie bezkrytyczny. Plecie brednie jak to on kocha swoją matkę – ojczyznę, ale w rzeczywistości to wymówka, by móc kreować się na ofiarę i pogardzać innymi. Ktoś celnie określił, że patriotyzm żywi się znajomością historii, odwagą, tolerancją, miłością i pracą. Nacjonalizm zaś arogancją, kompleksami, patosem, fałszywą mitologią, wymyślonymi krzywdami, żądaniem odwetu, roszczeniami, wskazywaniem wroga, strachem i nienawiścią. Można go zlikwidować wyłącznie dzięki ciągłemu edukowaniu społeczeństwa, szczególnie młodego pokolenia.

Opracował Tadeusz Porębski
Fot. wikipedia

To już 10 lat z Budżetem Obywatelskim...

30 – to liczba pomysłów, które zgłosili mieszkańcy i mieszkanki stolicy w pierwszym tygodniu 10. edycji Budżetu Obywatelskiego. Warszawa realizuje Budżet Obywatelski od 2014 roku. Przez dziewięć lat zgłoszono blisko 21 tysięcy projektów.

1. edycja: kawiarnia na początek
Budżet Obywatelski to tysiące pomysłów każdego roku. Pokazują one, jak zmieniają się potrzeby warszawiaków i warszawiaków, ich wizja nowoczesnego miasta. To również dzięki ich pomysłom stolica staje się miastem bardziej zielonym, wygodniejszym i przyjemniejszym do spędzania wolnego czasu – mówi Karolina Zdrodowska dyr. koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego w stołecznym Ratuszu.

2. edycja: wysyp łąk kwietnych
W pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego widać było, że mieszkańcy chcą przetestować nowe narzędzie – sprawdzić, co jest możliwe do realizacji. Odmową popularnością cieszyły się hotele dla owadów. Powstały w prawie każdej dzielnicy w postaci zawieszonych na drzewach małych budek.

3. edycja: pierwsze tętnie
Pierwsza tętnia solankowa powstała na pl. Hallera i od początku cieszyła się ogromną popularnością. Projekt z Budżetu Obywatelskiego w kolejnych latach inspirował mieszkańców do zgłaszania kolejnych lokalizacji. Do tej pory dzięki mieszkańcom w Warszawie powstało 11 tętni solankowych i solnych w różnych częściach stolicy, kolejne są budowane.

4. edycja: jadalnie i neony
W czwartej edycji mieszkańcy zgłosili pierwsze jadalnie. Lodówki do

dzielenia się jedzeniem pojawiły się na Żoliborzu, Pradze-Południe i w Śródmieściu.

5. edycja: żonkile
W piątym roku mieszkańcy zgłosili pomysł upamiętnienia wybuchu powstania w warszawskim getcie. Teraz każdej wiosny ta część miasta zachwyca rozkwitającymi żonkilami.

6. edycja: sauna i wiaty dla rowerów
W szóstej edycji mieszkańcy po raz pierwszy mogli zgłaszać projekty ogólnomiejskie. Było ich blisko 200, do realizacji wybrano ponad 20. Najśłynniejszą to pływająca Sauna Wisła w Porcie Czerniakowskim. A przy przedszkolach, szkołach podstawowych i liceach we wszystkich 18 dzielnicach Warszawy stanęło 90 wiat rowerowych parkingi dla rowerów.

7. edycja: kino na rubieżach
Jak powstało kino na Białolecie? Sałę widowiskową na ponad 350 osób w filii Białoleckiego Ośrodka Kultury wyposażono w sprzęt do projekcji filmowych.

8. edycja: misie-bemisie
W 8. edycji pojawił się pomysł, jakiego jeszcze w Warszawie nie było. Na Bemowie stanęły – na wzór krasnali wrocławskich – figurki misiów.

9. edycja: serce dla kotów
Realizacja projektów wybranych w 9. edycji rozpocznie się w 2023 roku. Najciekawszej zapowiada się wymiana sprzętu na warszawskich SOR-ach oraz projekt „Zeby koty na Paluchu nie musiały siedzieć w klatkach!”, który ma poprawić im warunki oraz zwiększyć szanse na adopcję.

10. edycja: liczy się każdy pomysł
Od 1 grudnia można zgłaszać pomysły do jubileuszowej, 10. edycji budżetu obywatelskiego w Warszawie. Na propozycje Ratusz czeka do 25 stycznia 2023 r.

Przez cały etap składania projektów trwają dyżury telefoniczne i mailowe urzędników, którzy odpowiedzą na pytania dotyczące m.in. zasad Budżetu Obywatelskiego, zadań realizowanych przez dzielnicę, jednostki i biura. Pomogą też w przygotowaniu projektów i określeniu wstępnych kosztów.

Na realizację propozycji mieszkańców w ramach 10. edycji Budżetu Obywatelskiego miasto przeznaczy ponad 100 mln zł.
Jakub Leduchowski





Wojtek Dąbrowski

SYLWESTER MARZEŃ

Nowy Rok zaczął się od wydarzeń,
Przy których inne to mały pikus.
Wszystko przebiega Sylwester Marzeń,
Bał w Zakopanem. Wrażenia bez liku.

Ekspert obiecał, że będzie jazda!
Są w telewizji tacy eksperci!
Gwoździem programu miała być gwiazda,
Lecz Mel C rzekła: Arrivederci!

Gość znał angielski, a że był cwany
(Ciagle się uczy tak jak Prezydent),
Zaprosił zespół Black Eyed Peas zwany,
I stąd wyniknął mały incydent.

Negocjowano, milion wydano.
Nie przewidziano co się wydarzy.
- Mają PiS w nazwie! - przekonywano.
- Będą się ludziom dobrze kojarzyć!

Gdy zechcą słuchać czegoś na bis,
Zaczną skandować: Peas! Brawo Peas!
My te okrzyki wykorzystamy,
Przed wyborami robiąc programy!

Chytry plan! Zgoda! Przyznać to muszę,
Ze geniusz z niego! Pomysł niegłupi.
Są w telewizji tacy geniusze!
Co tam nadadzą, ciemny lud kupi!

Tymczasem pudło! Klops! Zaskoczenie!
Zespół opaski przywdział tęczowe,
A po koncercie lider na scenie
Głosił poglądy antyrządowe.

Wybuchła z tego wielka afera.
Komuś z pewnością już ścięto głowę.
Marylka w cieniu, martwi się teraz,
Ze o niej fani nie wspomną słowem.

Zenek zapomniał języka w gębie,
Podczas playbacku ust nie otworzył,
A na twitterze znane jastrzębie,
Już do pisania hejtów są skorzy.

Janusze prawi i sprawiedliwi,
Wołają: Granda! Wstyd! Hariba! Skandal!
Wynaturzenia w rządowej TV?
Toż to lewacka jest propaganda!

Prezes w szpitalu omal nie skonał,
Z wrażenia znowu od rzeczy gada.
Krycha jak zwykle jest oburzona,
Nie tylko Jagger ma się spowiadać.

A zespół? Górą! Jak głosi fama,
Dziś chodzi w glorię. Trafił do celu!
To się nazywa dobra reklama!
Wystarczy tylko pożar w burdelu.

Gadka Tadka

Czego bym sobie życzył w 2023 roku...



Tadeusz Porębski

Sylwestrowa noc to obok hulanki doroczny, ogólnosiwiatowy koncert życzeń. W większości życzenia wcale się nie spełniają, mimo to uporczywie powielamy je każdego kolejnego 31 grudnia. Nazywa się to „tradycja”. Zgodnie z tradycją obzeramy się też na ochlajach nazywanymi dla niepoznaki „opłatkami” lub „jajeczkami”, choć obowiązuje post. To pachnie obłudą, dlatego od dawna nie po drodze mi z tą narodową tradycją. Czy cokolwiek sobie życzę w nowym, 2023 roku? Mimo rozbratu z tradycją okazuje się, że tak. Moim największym życzeniem, ocierającym się o senne marzenie, jest to, by prezes Jarosław Kaczyński oraz jego drużyna talibów, systematycznie cofający nasz kraj do czasów średniowiecza i skłócający Polskę z całą Europą, wyładowali po tegorocznych wyborach na śmietniku historii. Żeby przetrwać i zacząć rozwijać się – na podobieństwo choćby sąsiedniej niewielkiej Republiki Czeskiej – Polacy muszą się pojednać, a dopóki na scenie politycznej dominować będzie PiS, nie jest to możliwe. Solidarność – to słowo powinno mieć dla każdego Polaka szczególne znaczenie. Bez solidarności nie będzie silnej Polski. A jak można mówić o solidarności, kiedy czyta się cuchnące rymostkami wpisy na FB pani prof. Krystyny Pałowicz, sędzi Trybunału Konstytucyjnego i ulubienicy Prezesa? Jak można mówić o solidarności, kiedy ogląda się szczujące Polaków przeciwniki sobie programy w TVP, chyba dla żartu nazywanej Publiczną.

Leb zaczyna mnie boleć od zastanawiania się, czemu tylko Polska żre się z Komisją Europejską podając jako argument wierutną bzdurę, jakoby Unia Europejska (w domyśle – Niemcy) zagrażała naszej suwerenności. Dlaczego utraty suwerenności nie obawiają się mniejsi i słabsi od nas w tym regionie – Estonia, Łotwa, Litwa, Słowacja czy Czechy? Stanisław Lem, zmarły w 2006 r. znany na całym świecie pisarz gatunku science fiction, powiedział po wejściu Polski do UE: „Wkrótce Europa przekona się, i to boleśnie, co to są polskie fobie, psychozy oraz historyczne bóle fantomowe”. I tym razem ten genialny futurolog bezbłędnie przewidział przyszłość. Z kolei sędziwy Józef Hen – pisarz i publicysta dramaturg – tak określił drużynę Prezesa: „Ludzie otaczający „naczelnika państwa” budzą moją awersję jako typy antropologiczne. Są jak spod sztancy, mają podobny wyraz twarzy, podobne wybiegi, podobną retorykę. To skupisko karierowiczów i nienawistników”. Podobna mi się taka etykieta, bo jest w 100 proc. prawdziwa. Z PiS w roli głównej nasz kraj nie ma szans na nic, najwyżej na vegetację i ciągnięcie się w ogniu Europy. Takie jest moje prywatne zdanie. Aliści mogą jeść chleb ze smalcem, jak to bywało za komuny, ale nie godzę się być jako Polak pośmiewiskiem dla całej Europy.

Drugim moim życzeniem na rok 2023 jest, by wreszcie odesłać do kąta panoszący się w Polsce Kościół katolicki. Polska od wieków opasana jest katolicką wstęgą, a sojusz tronu z ołtarzem stał się normą. Służalność wobec katolickiego kleru widoczna jest szczególnie dzisiaj, w czasach rządów tzw. Zjednoczonej Prawicy. I tu ponownie kłaniam się czeskim sąsiadom. W 2013 r. czeski parlament przegłosował wypłatę kościołom przez 30 lat rekompensat o łącznej wysokości 59 mld koron (9,5 mld złotych) za nieruchomości użytkowane obecnie przez jednostki komunalne. Największy udział miał Kościół katolicki (47,2 mld koron). W zamian za to państwo wymusiło zaprzestanie wypłat z budżetu państwa wynagrodzeń dla duchownych, na co szło rokrocznie 1,5 mld koron. W 2019 r. weszła w życie poprawka do ustawy z 2013 r. Zakłada ona opodatkowanie (19 proc.) odszkodowań wypłacanych kościołom przez państwo za majątek, którego nie można zwrócić w naturze. Czeskie

„Z PiS w roli głównej nasz kraj nie ma szans na nic, najwyżej na vegetację i ciągnięcie się w ogniu Europy. Takie jest moje prywatne zdanie. Aliści mogą jeść chleb ze smalcem, jak to bywało za komuny, ale nie godzę się być jako Polak pośmiewiskiem dla całej Europy”

władze ostatecznie zakreśliły kościołom kurek z pieniędzmi. Obywateli Czech fakt opodatkowania pieniędzy dla kościołów ani grzeje, ani żębi. Nikt nie protestuje i nie lata z krzyżami pod parlament. Dzisiaj najdynamiczniej rozwijającym się odłamem chrześcijaństwa jest protestantyzm. Dzieli się on na kilka wyznań – luteraizm, kalwinizm, anglikanizm, baptyzm, metodyzm, adwentyzm i husycyzm. Co ciekawe i bardzo istotne (przynajmniej

dla mnie) – w kościołach protestanckich nie ma hierarchii. Wierni dopuszczani są do zarządzania organizacją kościelną, a liturgia odprawiana jest wyłącznie w językach narodowych. Protestanci nie uznają też sakramentu małżeństwa. Dla nich małżeństwo to instytucja, która wyraża święte przyrzeczenie na mocy ustanowienia bożego między kobietą a mężczyzną. Protestantyzm nie sprzeciwia się rozwodom i nie są one traktowane jako grzech.

Takie są moje dwa podstawowe życzenia na rok 2023. Dopiero w dalszej kolejności są życzenia zdrowia, bo moim zdaniem życie nie jest koncertem życzeń, tylko zapisem w naszym genotypie. To tam określona jest długość żywota każdej istoty. Styl życia ma, moim zdaniem, niewielki wpływ na jego długość. Dlatego jeden uprawia sport oraz żyje higienicznie, a mimo to odchodzi w młodym lub średnim wieku, natomiast inny pali fajki, pije alkohol, nie uprawia sportu, ma gdzieś nakazy – zakazy całej armii dietetyków żerujących na naiwniakach i osiąga wiek sędziwy, będąc w nie najgorszej formie fizycznej i psychicznej. Mocny gen – długie życie, święcie w to wierzę. Niestety, polski genotyp staje się coraz słabszy. Po raz pierwszy od 1989 roku doszło do obniżenia średniego wieku Polaków! W 2021 r. przeciętna długość życia Polaka to 71,8 roku, natomiast Polki 79,7 roku. W porównaniu z 2019 r., długość życia skróciła się odpowiednio o 2,3 i 2,1 roku. Zwalają wszystko na Covid-19, ale to manipulacja. Bardzo istotna jest bowiem tzw. nadmiarowa liczba zgonów (ang. „excess mortality”), mówiąca o liczbie ofiar związanej z niewydolnością systemu ochrony zdrowia, m. in. wywołaną koronawirusem. Zdaniem ekspertów OECD, jesteśmy na niechlubnym trzecim miejscu w Europie pod względem wysokości nadmiarowych zgonów. W przeliczeniu na milion mieszkańców oznacza to prawie 6 tys. dodatkowych ofiar pandemii. Dla porównania – w Niemczech jest to ponad 2 tys., a w Szwecji około 700.

Problemy z wydolnością służby zdrowia ma coraz więcej krajów. Kryzys finansowy z 2007 roku, który przekształcił się w gospodarczy, a następnie społeczny zrobił swoje, a za błędy, pazerność i złodziejstwo bankierów odpowiedzialność tradycyjnie poniósł szary człowiek – stąd redukcje etatów, bankructwa, obniżki pensji i emerytur. Wszystko w ramach oszczędności. Najbardziej oszczędzano na zdrowiu obywateli, likwidując w Europie tysiące szpitali, przychodni i tnąc wydatki budżetowe na służbę zdrowia. I, owszem, pogłębiając się niewydolność naszej służby zdrowia można by w ten sposób tłumaczyć – to nie my winni, lecz pandemia i kryzys z 2007 roku. Ale ja tego nie kupuję, bo widzę jak miliardy dolarów z budżetu państwa płyną do USA na zakup czołgów, rakiet armat, samolotów, a Polacy nie otrzymują na czas pomocy medycznej i umierają. Tu po raz trzeci pokonają się Czechom. Oni zamiast zakupu drogich F-16 i czołgów Abrams woleli wydać miliardy na ochronę zdrowia obywateli. Wzięli w leasing od Szwedów (nie kupili) dużo tańsze samoloty bojowe Saab JAS-39C/D Gripen. I to nazywa się oszczędność. M. in. dzięki temu mogli kompleksowo zreformować swoją służbę zdrowia, która funkcjonuje niczym szwajcarski zegarek. Zahamowano również odpływ za granicę czeskich medyków, poprzez znaczne podwyżki wynagrodzeń.

W Nowym Roku żądam od polityków rządzących państwem, by opanowali szraczkę polegającą na próbie uczynienia z Polski potęgą militarnej i wzięli się za prawdziwą reformę polskiej służby zdrowia. Konieczne są zmiany systemowe i pieniądze. Polska jest na 25. miejscu w rankingu tzw. zrównoważonego rozwoju systemów ochrony zdrowia wśród 28 państw UE. Za nami tylko Rumunia, Bułgaria i Łotwa. Tak dalej nie może być. Pandemia spustoszyła zdrowie wielu Polaków, ale ważniejsze dla rządu powinno być to, że radykalnie wzrosła liczba seniorów (boom urodzeniowy 1945 – 50). To najstarsze i liczne ogniwo naszego społeczeństwa – często bezbronne. Za lata ciężkiej pracy i wyrzeczeń, związanych z wychowywaniem nowych pokoleń, należy im się godna i bezpieczna starość. Moja prośba do polityków (każdej opcji) na rok 2023: nie pozwólcie umierać tym, którzy mogliby żyć, gdyby w porę otrzymali medyczną pomoc.

Wszystkim Czytelnikom „Passy” oraz członkom naszej służewieckiej „Bandy Ośmiorga” – Zuzannie, Andrzejowi, Filipowi, Kamilowi, Zbyszkowi, Michałowi i Tomkowi „Jurdecze” – życzę Do siego 2023 Roku!

MUZYCZNY KABARET WOJTKA DĄBROWSKIEGO

17. miesięcznica: poniedziałek, 9 stycznia 2023, godz. 18

Spotkanie z autorem
(poezja, satyra)

RESTAURACJA
Winowajcy Roku

Warszawa Ursynów, ul. Romera 4b
park im. Jana Pawła II, obok tężni



Zapraszamy na toast noworoczny

PASSA
www.passa.waw.pl



Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego, Winowajcy Roku

W prawo czyli w lewo

Co przyniesie nowy rok

Święta już za nami, choć jeszcze żyjemy wspomnieniem rodzinnych spotkań, wizyt i odwiedzin. Znikają zapasy nagromadzonego jedzenia z naszych lodówek i półek. Dojadając poświęcone resztki, zastanawiamy się, co z tego wszystkiego, co usłyszeliśmy i przeczytaliśmy w kierowanych pod naszym adresem życzeniach, może się sprawdzić, a co nie? Największe wątpliwości budzą te noworoczne. Zgłasza te: „Dosiego roku”. Dosiego - oznacza dostatniego, a nawet najwięksi optymiści nie mogą wiedzieć, czy rzeczywiście taki będzie. Czy spotka nas tyle szczęścia, ile nam go życzyli nam bliscy i znajomi? I w ogóle jak będzie wyglądało nasze życie w roku 2023? Czy rzeczywiście będziemy zdrowi w rozpoczynającym się roku? A jeśli nie to co? Czy w razie, gdyby było inaczej, możemy liczyć na pomoc ze strony służby zdrowia, w jakim zakresie, zarówno państwowej, jak prywatnej? Czy będzie nas stać na poniesienie ewentualnych kosztów w tym drugim przypadku? To niezwykle istotne kwestie, zważywszy, że problemy ze zdrowiem dotyczą lub mogą dotyczyć każdego bez względu na poglądy, pleć, czy wiek.

Wszyscy chcemy być zdrowi, bogaci i szczęśliwi, jednak ta pierwsza kwestia jest najważniejsza. Życie to potwiera i dobrze wiedzą to ci wszyscy, którzy ze zdrowiem mają lub mieli w przeszłości jakiś problem. Nie na darmo nasz wielki myśliciel i poeta Jan Kochanowski pisał o zdrowiu w zbiorze „Fraszki – księgi trzeciej”. Któż z Polaków nie zna tych słów:

Ślachtetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego...

No cóż. Trudno się z tym nie zgodzić. Wiedzą to dobrze zwłaszcza ludzie w wieku senioralnym. Tu boli, tam strzyka, ówdzie też. To często zdarzające się przypadłości, a nawet codzienność. Ale to znaczy, że żyjemy... Ech ta młodość! Dlaczego trwa tak krótko?

Inna grupa pytań i wątpliwości, nasuwających się często przy porannej kawie (no, chyba że ktoś kawy nie pije), dotyczy naszej egzystencji i opłat z nią związanych. Są to w dużej mierze opłaty, na które nie mamy wpływu, w tym: opłaty za energię elektryczną, za gaz, wywóz śmieci, podatek od gruntów, na których leżą nasze nieruchomości etc. Życie kosztuje – ktoś powie. Oczywiście, to truizm, o którym trudno zapomnieć, zwłaszcza gdy ze skrzynki wyjmujemy pisma o kolejnych podwyżkach opłat eksploatacyjnych i innych wydatków uderzających nas po kieszeni. Sam już otrzymałem pisemne powiadomienie o tego typu podwyżkach i wcale mnie to nie ucieszyło.

Pocieszające jest to, że przecież człowiek nie samym chlebem żyje. Potrzeba mu też czegoś dla ducha. Takie potrzeby zapewnia kultura, chociaż nie tylko. Każdy przecież może sobie wymyślić swój własny sposób na zaspokojenie potrzeb wyższych. I tu, w kulturze najgorzej nie jest. O dziwo, pomimo wielu trudności i problemów kultura jakoś sobie radzi. Mówię nie tylko o naszej kulturze, ale też o tej napływającej do nas z zagranicy, nawet tej najodleglejszej. Kultura to rzecz względna. Trudno tu nawet o przekonującą definicję tego złożonego zjawiska, jakim jest właśnie kultura. To byt złożony, ale nie istnieje sam dla siebie. Potrzebuje odbiorców, a to właśnie my ludzie jesteśmy adresatami kultury, czasem nawet beneficjentami tego wszystkiego, co mają do zaoferowania ludzie kultury: pisarze, reżyserzy, twórcy wszelakiej maści, pomazańcy boży i ci, którzy dopiero próbują wspiąć się na stopnie parnasu.

Z zapowiedzi imprez i wydarzeń zaplanowanych na ten nowy jeszcze rok wynika, że zarówno sama kultura ma się nieźle, jak i zainteresowanie nią jest całkiem spore, sądząc choćby po sprzedaży biletów. Zapowiada się nie gorzej, a może nawet lepiej niż w roku, który właśnie minął. O czym szerzej w następnym numerze naszego tygodnika.

Mirosław Miroński



Kontrowersyjna odbudowa gmachów przy Placu Piłsudskiego

Czy rosyjska kamienica będzie Pałacem Saskim?



Lech Królikowski

Na Placu Piłsudskiego trwają prace przygotowawcze do odbudowy istniejącej tu niegdyś zabudowy. Zakończenie inwestycji planowane jest w 2030 r., chociaż nie sądzono jeszcze projektu, a podobno [?] nie ma nawet założeń (do projektu). Można odnieść wrażenie, że w związku z niepewnymi dla PiS-u wynikami wyborów w 2023 r., postanowiono postawić opinię publiczną przed faktem dokonanym.

ponownie odkopano zasypiane niedawno fundamenty, a na płócie wokół umieszczono fotografie i opisy istniejących tu wcześniej budynków, co, jak podała TVN (7.11.2022), kosztowało około miliona złotych. Zadałem sobie nieco trudu i przeczytałem te informacje. Solidna wiedza przemieszana jest tu z totalną demagogią i nachalną propagandą.

Na jednej z plansz napisano, m. in.: „... Początkowo był siedzibą magnacką, z czasem stał się rezydencją królewską władców z dynastii Wettinów: Augusta II i jego syna Augusta III. W XIX wieku jego pomieszczenia wynajmowane były na mieszkania, przez instytucje oraz funkcje handlowe. Z tym okresem wiąże się pobyt w Pałacu najślyniejszego polskiego pianisty i kompozytora Fryderyka Chopina, który jako dziecko mieszkał tam z rodzicami i rodzeństwem ...”. Na innej tablicy: „Barokowy pałac uległ znacznym zniszczeniom w czasie insurekcji kościuszkowskiej, a powstanie listopadowe przyniosło jego dalszą dewastację. Projekt przebudowy Pałacu Saskiego wyłoniono w drodze plebiscytu, który można przyrównać do dzisiejszych konkursów architektonicznych. Warunkiem przebudowy było stworzenie możliwości przejścia między placem a Ogrodem Saskim. Inwestor, którym był kupiec z Brześcia Litewskiego Jan Skwarcow został zobligowany do zrealizowania wytycznych magistratu ...”.

Wiele w tych opisach jest prawdy, ale przemilczano wszystko, co nie pasowało do tworzonej legendy, w tym nawet prawdziwe imię inwestora. Rzeczywiście, w 1713 r. August II nabył nieruchomość (z resztkami starszej zabudowy). Na tej posesji sascy ar-

chitekci Karol Fryderyk Pöppelman i Joachim Daniel Jauch zaprojektowali i wzniesli prywatną rezydencję dla króla. Pałac z obszernym ogrodem błyszczał królewskim blaskiem, jak długo saska dynastia sprawowała władzę w Polsce. Nieruchomość była własnością rodziny Wettynów do 1816 r., gdy przeszła na własność Królestwa Polskiego. Mieściły się tu wówczas różnego rodzaju instytucje, m. in. sztab rosyjskich wojsk. Mieściło się tu także Liceum Warszawskie, w którym Mikołaj Chopin (ojciec Fryderyka) uczył francuskiego, a rodzina mieszkała w służbowym mieszkaniu na terenie pałacu. Po zniszczeniach z okresu Powstania Listopadowego, obiekt wymagający ogromnych nakładów, przeszedł pod zarządek miasta, które w 1836 r. zdecydowało o jego sprzedaży. W sierpniu 1837 r. nieruchomości nabył, za 115 200 złp, rosyjski kupiec Iwan Skwarcow (1788-1850). Biznesmen ten, trudniący się dostawami materiałów budowlanych do wznoszonych przez Rosjan twierdzy Modlin oraz Cytadeli Warszawskiej, dorobił się gigantycznego majątku i na stałe osiadł w Warszawie. Ożeniony był z Anastazją z Popowych, która była właścicielką domu przy Marszałkowskiej 75 (nr hip. 1065a), gdzie najprawdopodobniej mieszkał także Iwan. Rodzina była wyznania prawosławnego, a potwierdza to imponująca rodzinna kaplica, istniejąca do naszych dni na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, przy Młynarskiej w Warszawie.

Skwarcow postanowił w miejscu byłej królewskiej rezydencji wybudować luksusowy, tzw. dom dochodowy. Istotne jest to, że nie była to przebudowa, ale budowa całkowicie nowego obiektu w miejscu rozebranego do fundamentu Pałacu Saskiego. Finalny projekt autorstwa Adama Idzkowskiego – „nadwornego” architekta Iwana Paskiewicza – zatwierdzony został przez tegoż – 3 marca 1839 r. Trzeba pamiętać, że Paskiewicz był pogromcą Powstania Listopadowego oraz inicjatorem i wykonawcą popowstaniowych represji. Będąc ulubieńcem cara Mikołaja I, rządził Królestwem Polskim żelazną ręką. Projekt zawierał zespół dwóch czworobocznych bloków mieszkalno-biurowych z dziedzińcami pośrodku. Budynki te połączone były klasycystyczną kolumnadą, osadzoną na ciągu arkad (proj. Wacława Ritschla), co przydawało budynkom monumentalności. Historycy sztuki określają styl budowli mianem „petersburskiego klasycyzmu”. 29 listopada 1841 r., przed powstającą kamienicą Skwarcowa odsłonięty został 30-metrowy obelisk-pomnik, upamiętniający śmierć siedmiu polskich oficerów, którzy wierni carowi odmówili przystąpienia do Powsta-

nia. Pomnik stał do czasu budowy soboru św. Aleksandra Newskiego. Zespół budynków Skwarcowa oddany został do użytku w 1842 r. W 1854 r. naliczono ponad pięćdziesięciu głównych jego najemców. Wynajem pomieszczeń wyraźnie nie spełniał oczekiwań spadkobierców inwestora (Skwarcow zmarł w 1850 r.), toteż w 1862 r. budowla została sprzedana władzom rosyjskim, które w 1863 r. przeznaczyły ją na siedzibę dowództwa i sztabu Warszawskiego Okręgu Wojennego. Obiekt był w użytkowaniu rosyjskiego wojska do 5 sierpnia 1915 r. (łącznie 52 lata), kiedy to Rosjanie opuścili lewobrzeźną Warszawę.

Z tego gmachu – przez ponad pół wieku – rosyjscy generałowie kierowali pacyfikacją, m. in. Powstania Styczniowego, a w latach 1905-1907 kolejnych, polskich wystąpień niepodległościowych. 5 sierpnia 1915 r., „z marzu” zajęły go niemieckie władze wojskowe, które urzędowały w nim do 11 listopada 1918 r. Niemcy podciągnęli do budynku, nowoczesne (wówczas) systemy linii telegraficznych i telefonicznych, dające łączność z równo z Berlinem, ale przede wszystkim z niemieckimi placówkami na froncie wschodnim. Ten fakt był nadzwyczaj istotny po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i zainstalowaniu się w budynku polskiego Sztabu Generalnego (Głównego).

Konsekwencją objęcia gmachu przez WP było ustawienie przed nim (3 maja 1923 r.) pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, zwróconego przez Rosję Sowiecką, a 2 listopada 1925 roku oficjalne „odsłonięcie” Grobu Nieznanego Żołnierza, urządzonego pod arkadami łączącymi obydwa korpusy. Wojsko Polskie administrowało gmachem od 11 listopada 1918 r. do kapitulacji Warszawy, tj. 28 września 1939 r. - łącznie niecałe 21 lat. Od października 1939 r. do Powstania Warszawskiego w kamienicy Skwarcowa urzędowała niemiecka administracja wojskowa, po czym obiekt został doszczętnie zniszczony.

Przejrzałem większość przewodników po Warszawie, wydanych przed pierwszą wojną światową oraz w okresie międzywojennym. Na tej podstawie stwierdziłem, że w okresie panowania Rosjan oraz w okresie międzywojennym, majestatycznego budynku na Placu Saskim nie określano mianem „Pałacu Saskiego”. W międzywojniu budynek ten nazywano zazwyczaj „Gmachem Sztabu Głównego”. Takiej też nazwy użył, np. gen. Okulicki w informacji z 11 stycznia 1945 r. o zniszczeniach Warszawy. Nazwa „Pałac Saski” pojawiła się w prasie i oficjalnych dokumentach dopiero po II wojnie światowej, to jest za rządów komunistów, którzy unikali „rosyjskich” skojarzeń. Od tego czasu hasło „Pałac Saski” jest odnawiane na wszelkie sposoby, a Prezydent RP wniósł nawet projekt ustawy w sprawie jego odbudowy.

W tym miejscu powracam do zasadniczego pytania – co ma być odbudowane: królewska rezydencja, czy dom dochodowy Iwana Skwarcowa? Z tytułu ustawy (Dz.U. 2021 poz. 1551 - Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienicy przy ulicy Królewskiej w Warszawie) wynika, że królewski Pałac Saski; natomiast z

Prace na Placu Piłsudskiego.



uzasadnienia, że chodzi o gmach moskiewskiego biznesmena.

Równocześnie z kamienicą Skwarcowa ma być odbudowany Pałac Brühla, który po utworzeniu Królestwa Polskiego stał się rezydencją wielkiego księcia Konstantego. W tej sprawie nie wnoszę uwag; takie były nasze losy, a pałac rzeczywiście wyróżniał się architekturą najwyższej klasy. Do uruchomionej, przywołanej ustawą, inwestycji dołączono trzy kamienice przy Królewskiej (nr 6, 8 i 10/12). Podobno, kamienice przeznaczone mają być na siedziby „... podmiotów prowadzących działalność kulturalną, edukacyjną lub społeczną użyteczną z przeznaczeniem na prowadzenie tej działalności” (Art. 3, ust. 2 ustawy).

W odbudowywanym kompleksie gmachów mają także znaleźć się biura Kancelarii Senatu RP oraz biura Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Należy więc założyć, iż użytkownicy oraz interesanci potrzebować będą dużej liczby miejsc parkingowych i garażowych. Odkopane fundamenty „Pałacu Saskiego” wpisane zostały do rejestru zabytków, toteż trudno założyć, iż pod nimi zbudowany zostanie parking [?]. Czy wystarczy parkingi pod kamienicami przy Królewskiej? Jedynym miejscem na parking (garaż) wydaje się być sam Plac Piłsudskiego, a raczej przestrzeń pod nim. Trzeba jednak pamiętać, że pod nawierzoną placu kryją się fundamenty soboru św. Aleksandra Newskiego (rozebranego w latach 20. XX w.).

Obserwując zastopowane środki bezpieczeństwa (m. in. metalowe płoty i zapory) wokół budynków Belwederu, Sejmu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i innych obiektów rządowych, trudno sobie wyobrazić bezpośredni i powszechny dostęp (po odbudowie) do Grobu Nieznanego Żołnierza, jak ma to miejsce obecnie.

Urbanistycznym zagospodarowaniu terenu decyduje Rada Warszawy, uchwalając odpowiednie plany. W planach zagospodarowania teren przyszłych kamienic przy Królewskiej 6, 8 i 10/12 oznaczony jest jako zielen publiczna, toteż dopiero uzyskanie zmiany przeznaczenia terenu może otworzyć możliwości wzniesienia tu czegośkolwiek. Aby uniknąć tego rodzaju komplikacji, 31 października 2017 r. ówczesny szef MSWiA - Mariusz Błaszczak podpisał decyzję w sprawie ustanowienia Placu Piłsudskiego terenem zamkniętym. Uzasadnieniem było powołanie się m. in. na kwestie związane z obronnością i bezpieczeństwem państwa. Korzystając z tej decyzji, bez problemów wzniesiono na placu Pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010. Podobną

„technikę” zastosowano, planując odbudowę gmachów wzdłuż zachodniej pierzei Placu Piłsudskiego. Żeby uproszczyć proces inwestycyjny i go przyspieszyć, a także uniknąć trudnych sytuacji prawnych, zastosowano tzw. specustawę (Dz.U. 2021 poz. 1551). Ma ona charakter jednostkowej i szczególnej regulacji. Inwestycja określona jest jako inwestycja użytku publicznego (w rozumieniu ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami), takich jak budowa dróg publicznych lub lotnisk użytku publicznego. Rozwiązanie to ma na celu „ograniczenie prawa własności nieruchomości sąsiednich. Tym bardziej, że decyzje o ustaleniu lokalizacji, decyzje o pozwoleniu na budowę i inne, ma wydawać wojewoda mazowiecki, a więc organ podległy „inwestorowi”, a jednocześnie przyszły użytkownik części inwestycji. Inaczej mówiąc – wojewoda mazowiecki będzie tu sędzią we własnej sprawie. W uzasadnieniu (s. 19, pkt 3) stwierdzono jednoznacznie, że wprowadzone specustawą regulacje mają na celu: „ograniczenie możliwości stwierdzenia nieważności decyzji przez właściwy organ administracji lub sąd administracyjny” (!).

Warto zwrócić uwagę na pompatyczne, ale częściowo fałszywe uzasadnienie decyzji o odbudowie, m.in. kamienicy Skwarcowa. Napisano w niej, że odbudowa jest konieczna: „... aby te gmachy i budowle, które przed stu laty (podkreślenie -LK) dumnie wyrażały suwerenność państwa polskiego, ...”. Natomiast w uzasadnieniu napisano, m.in.: „... Odbudowany Pałac Saski ma stanowić „trwały pomnik niepodległości” i symbol ciągłości państwowej (co Autor miał na myśli?) oraz przywiązania obywateli do rodzimej kultury i dziedzictwa ...”.

Założmy teoretycznie, że po zrealizowaniu inwestycji, administracja zrezygnuje z odbudowanych kamienic przy Królewskiej. Najprostszym rozwiązaniem byłoby przystosowanie ich do celów mieszkalnych. Ciekaw jestem jednak, kto w ekipie sprawującej władzę, przydzielałby te mieszkania. Apartamenty zlokalizowane w tym miejscu miałyby bowiem najwyższą wartość w stolicy! Odnoszę wrażenie, że w związku z topniejącą przewagą obecnie rządzącej ekipy, podjęcie odbudowy „pałacu polskich monarchów” ma dać efekt narodowej mobilizacji i jedności z władzą, na wzór poparcia dla ekipy Edwarda Gierka po decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie (1971). Są jednak tacy, co w decyzji widzą analogię do słynnej ustawy „Koryto Plus” z przełomu

października i listopada 2022, albowiem apartamenty w kamienicy przy Królewskiej, to iście królewska lokalizacja.

Ciekaw jestem także, jak zachowają się władze państwa po zmianie przeznaczenia (przez wojewodę) części obecnego Ogrodu Saskiego i uznanie go za teren inwestycyjny? Przecież natychmiast pojawiają się roszczenia byłych właścicieli (lub ich następców prawnych), które mogą okazać się nadzwyczaj kosztowne dla Skarbu Państwa.

Skonny byłbym nie narzekać, gdyby oficjalnym powodem odbudowy „kamienicy Skwarcowa” były tylko względy estetyczne. Ten budynek był rzeczywiście monumentalny; robił wrażenie. Natomiast wmawianie Narodowi, że odbudowuje się cenną narodową pamiątkę, jest – w moim przekonaniu – nadużyciem. Decyzja o odbudowie zachodniej pierzei Placu Piłsudskiego, nawet bez zastosowania „bogoojczyźnianego” lukru, moim zdaniem – byłaby wystarczająca. Należało po prostu podać prawdę, a nie tworzyć pseudopatriotyczną legendę!

Uważam, że zachodnia pierzeja Placu Piłsudskiego wymagała i wymaga uporządkowania, w sposób, który wyeksponuje obecną formę Grobu Nieznanego Żołnierza – niepowtarzalną ikonę naszego miasta i państwa. Była minister kultury, prof. Małgorzata Omilanowska, na łamach „Wyborczej” (w 2014 r.) napisała, m. in.: „Grób Nieznanego Żołnierza to ostatnia i jedyna na prawdę wielka i ważna ruina z czasów wojny. Wielka swą niewielką skalą i wielką przemużającą wymową skromniutkiemu w istocie upamiętnienia”.

Marzyło mi się, aby do zaprojektowania zachodniej pierzei Placu Piłsudskiego zaprosić najlepszych polskich i zagranicznych architektów i pozwolić im stworzyć – zachowując (w obecnej formie) Grób Nieznanego Żołnierza – obiekt, który byłby wyrazem naszych narodowych ambicji, naszej kreatywności oraz artystycznych, materialnych i materiałowych możliwości III RP. Taki projekt to nadzwyczaj trudne zadanie, m. in. ze względu na skomplikowaną tradycję tego miejsca, ale tylko w ten sposób można by wykreować coś, co byłoby świadectwem naszych czasów, a nie wspomnieniem czasów niewoli.

Plac Piłsudskiego z Grobem Nieznanego Żołnierza to ideowo najważniejsze miejsce w naszym państwie. Nie ma w Polsce ważniejszego, dlatego przywracanie w tym miejscu kamienicy rosyjskiego kupca Iwana Skwarcowa – jako polskiej, narodowej świętości – uważam za, świadome fałszowanie historii.



TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 504 017 418

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię, 504 899 717

DO WYNAJĘCIA miejsce w garażu, Cynamonowa 19, tel. 604 780 316

KUPIĘ auto w każdym stanie, 606 836 240

LAKIERNICTWO samochodowe, tanio, 788 354 021

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, FIZYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ las k. Prażmowa, 602 770 361

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków i terenów, 510 056 006; 509 318 602

ZATRUDNIĘ pana do prac porządkowych na zamkniętym osiedlu mieszkaniowym, Ursynów, tel. 607 698 534 w godz. 9-16:30

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota, remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315

BEZPŁYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BUDOWA domów, stany surowe, 694 401 711

DEZYNEKCYJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, mycie i malowanie elewacji, podbitki, 25 lat doświadczenia, 501 624 562

HYDRAULICZNE, 698 185 911

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji, sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

NAPRAWA lodówek, 602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC, LG, SAMSUNG I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA

MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS

tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki
kostkarki do lodu
603-584-876

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

REMONTY, budowlane, ogrodenia, 513 137 581

REMONTY, cyklinowanie, 510 128 912

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

WIERCENIE, 602 380 218

ZŁOTA RĄCZKA. Naprawię, zamontuję, odnowię, itp. Fachowo, niedrogo, 504 458 412

BANERY
WYKLEJANIE
SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

W SPRAWIE OGŁOSZEŃ DROBNYCH PROSIMY DZWONIĆ POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Jacek Milczarek**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

7		8			2
	3	2			5
8					9
3	2	6	5	7	8
	8	3			
5	9	8	7	1	6
2					6
	6	1			8
4		6			9

						3
		7	3	2	8	
		2	4	6		
8	6	3			5	
	9	1	8	6		
3		9	4	7		
6	8		5			
7	1	2	6			
5						

Kronika Stróżów Prawa



Przewoził narkotyki w samochodzie

Mandat karny w wysokości 1500 zł oraz zarzuty posiadania środków odurzających otrzymał 39-latek kierujący samochodem bmw. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z wydziału wywiadowczo-patroloвого gdyż objeżdżał rejon, w którym dochodziło do kradzieży pojazdów. Z obserwacji policjantów wynikało, że mężczyzna może dokonywać rozpoznania.

Kwadrans przed 20.00 przy ulicy Modzelewskiego na Mokotowie policjanci zauważyli samochód marki bmw, który dokonywał objazdu rejonu ulicy. Wyglądało jakby prowadził obserwację. Funkcjonariusze postanowili przeprowadzić kontrolę pojazdu oraz kierowcy. W trakcie czynności 39-latek za-

chowował się nerwowo. Na pytanie, czy ma przy sobie środki, których posiadanie jest zabronione, nic nie odpowiedział.

W trakcie przeszukania samochodu w schowku od strony pasażera funkcjonariusze znaleźli ukryte w paczce po papierosach woreczki foliowej z białym proszkiem oraz z brunatno zielonym suszem. Badanie wykazało, że to marihuana oraz amfetamina. Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się także, że mężczyzna poruszał się pojazdem bez ważnych badań technicznych, za co został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł. Podejrzany został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty, za które może zostać skazany na 3 lata więzienia.

Jeden miał narkotyki przy sobie, drugi je schował...

Policjanci z ursynowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego zatrzymali dwóch nastolatków podejrzanych o posiadanie środków odurzających. Jeden z 17-latków miał nielegalny susz przy sobie. Drugi trzymał marihuane w piwnicy. Obaj trafili do policyjnych cel.

Kwadrans przed godziną 20.00 policjanci patrolowali rejon ulicy

Belgradzkiej na Ursynowie. W pewnym momencie zauważyli trzech młodych mężczyzn przy czym jeden z nich zachowywał się jakby nagle chciał coś ukryć. Starszy z mężczyzn zachowywał się naturalnie. Nie ujawniono przy nim żadnych zabronionych substancji ani przedmiotów, których posiadanie jest nielegalne, ale 17-latkowi trzęsły się ręce i był bardzo zdenerwowany. Policjanci znaleźli przy nim dwa woreczki z nielegalnym suszem oraz małą elektroniczną wagę do odmierzania porcji narkotykowych. Nastolatek przyznał się, że kupił marihuane od nieznanego mężczyzny między ul. Belgradzka a Braci Wągów. Trzeci z kontrolowanych mężczyzn nie miał przy sobie środków odurzających. Został zwolniony po czynnościach.

17-latek został zatrzymany. Policjanci pojechali z nim celem przeszukania miejsca jego zamieszkania. I Tam przed budynkiem ponownie napotkali nastolatka, którego wcześniej legitymowali i zwolnili go do domu. Mężczyzna biegł i na widok mundurowych zawrócił. Jego zachowanie wydawało się podejrzane. Wobec powyższego funkcjonariusze ponownie podjęli czynności wobec niego. Mężczyzna przyznał się, że w obawie przed

odpowiedzialnością pobiegł do mieszkania po klucz do piwnicy, żeby pozbyć się narkotyków, które tam schował. Mundurowi poszli z nim i podczas przeszukania znaleźli słoiki, a w nim kilka woreczków z marihuaną. Ich posiadacz został również zatrzymany. Policjanci sprawdzili też mieszkanie wcześniej zatrzymanego 17-latka. Nie ujawniono innych nielegalnych substancji.

Obaj mężczyźni trafili do policyjnych cel. Następnego dnia usłyszeli zarzuty, za które teraz sąd może ich skazać na 3 lata więzienia.

Kradzież w sklepie po pijanemu

Policjanci z mokotowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego zatrzymali 36-latkę podejrzaną o kradzież artykułów spożywczo-przemysłowych o wartości około 900 zł. Kobieta mająca ponad 2 promile alkoholu w organizmie z torbą pełną zakupów ominęła kasy i próbowała wyjść z marketu, ale na drodze stanął jej pracownik ochrony, który wezwał policjantów.

Kwadrans przed godziną 20.00 policjanci zostali wezwani do jednego z marketów przy ul. Garażowej na Mokotowie, gdzie według zgłoszenia pra-

cownik ochrony miał ująć kobietę, która dokonała kradzieży. Na miejscu w pomieszczeniu socjalnym funkcjonariusze zastali pracownika ochrony, kierowniczkę sklepu oraz bełkoczącą 36-latkę. Zgłaszający oświadczył, że kobieta zdejmowała z półek produkty spożywcze oraz przemysłowe i wkładała je do torby. Następnie ominęła kasy i chciała wyjść ze sklepu z rzeczami, za które nie zapłaciła, więc jej to uniemożliwił, po czym powiadomił kierowniczkę sklepu i wezwał policjantów.

Kierowniczka potwierdziła tę wersję mówiąc, że zgłosiła się w komendzie Policji celem złożenia zawiadomienia o kradzieży produktów o wartości około 900 zł. Badanie podejrzanego alkooholem wykazało, że miała ona ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci zatrzymali ją i osadzili w policyjnej celi. Następnego dnia usłyszała zarzuty i została przesłuchana. Kobieta przyznała się do kradzieży. Teraz grozi jej kara do 5 lat więzienia.

Zatrzymali poszukiwanego za fałszowanie dokumentów

Ursynowski dzielnicowi w ramach obchodu rejonu służbowego zatrzymali 49-latkę ukrywającego się przed wymiarem

sprawiedliwości. Wyrokiem Sądu mężczyzna został skazany na bezwzględną karę jednego roku i sześciu miesięcy. Po ogłoszeniu wyroku nie stawiał się w wyznaczonej placówce penitencjarnej, postanowił się ukrywać.

W związku z oszustwem oraz fałszowaniem dokumentów 49-latek został skazany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia na jeden rok i sześć miesięcy bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jak się okazało, najwyraźniej nie godził się z wyrokiem i nie zamierzał zgłosić się w zakładzie karnym w wyznaczonym terminie. W trakcie obchodu rejonu służbowego policjanci ustalili, że mężczyzna może ukrywać się w jednym z mieszkań przy ul. Nowo-ursynowskiej, postanowili więc sprawdzić swoją informację.

Około 12.30 zapukali do jego drzwi. Po ich otwarciu mundurowi wylegitymowali mężczyznę i potwierdzili jego tożsamość, a następnie przedstawili mu powód swojej wizyty. Poszukiwany miał świadomość, że prędzej czy później wpadnie w ich ręce. Został on zatrzymany i doprowadzony do miejscowego komisariatu Policji. Jeszcze tego samego dnia trafił do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe 18 miesięcy.

Dawanie i branie – chodzi w parze

Jesienna Młodzież Kluboteki otrzymała 40 świątecznych paczek. Paczki to forma podziękowania dla Wolontariuszy działających w Klubotece Dojrzałego Człowieka. To WSPANIALI Ludzie 60+ dzielący się z innymi tym co potrafią, co mają, czyli pasją, czasem, wiedzą, to wspieranie siebie nawzajem, reagowanie na potrzeby innych i chwili. To PIĘKNE działanie na rzecz naszej małej lub wcale nie małej, bo ponad 800 osobowej społeczności.

Jesienna Młodzież Kluboteki działa na wielu polach, dają siebie innym. Na Gali Wolontariatu „Ursynów dla Ukrainy” otrzymaliśmy z rąk Burmistrza Roberta Kempy i wiceburmistrza Jakuba Berenta Dyplom z Podziękowaniami.

Świąteczne paczki to też wolontariat HOPE firmy Nuticia i działającej w Klubotece od 10 lat Anny Sobolewskiej-Wawro. W tym roku otrzymała ona na Ursynowie nagrodę indywidualną „Miejsca Przyjazne Seniorom”. Chcemy mówić o tym co WYJĄTKOWE, że potrafimy widzieć w innych to co DOBRE, że BARDZO to DOCENIAMY.

Nigdy nie wiemy czy i kiedy również i My będziemy potrzebować „brac”, dlatego DZIĘKUJEMY PIĘKNIE za Ogrome SERCA wszystkim WOLONTARIUSZOM KLUBOTEKI.

Irena Karpowicz i Magda Dąbrowska



Trzy punkty dla Projektu na koniec roku

W swoim ostatnim meczu w 2022 roku Projekt Warszawa pewnie pokonał grający w PlusLidze ukraiński zespół Barkom-Kaźany Lwów 3:0 (25:17, 25:21, 26:24). Najbardziej wartościowym zawodnikiem spotkania został przyjmujący warszawian Artur Szalpuć. To jego czwarta statuetka MVP w sezonie.

Pierwsze spotkanie ligowe Projektu Warszawa z zespołem z Lwowa rozegrano 8 października w stołecznej hali Torwar. Mecz miał nieoczekiwanie zacięty przebieg i zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2, choć warszawianie przegrywali już nawet 0:2. Tym razem mecz toczył się pod dyktando graczy z Warszawy.

Początek spotkania był bardzo wyrównany i żaden z zespołów nie mógł odskoczyć przeciwnikowi na więcej, niż dwa punkty. W tym fragmencie meczu świetnie w obronie warszawian spisywał się Damian Wojtaszek. Przy stanie 9:7 dla Lwowa na zagrywkę wszedł Kevin Tillie i okazało się to przełomowym momentem pierwszego seta – Projekt zdobył pięć punktów z rzędu zmuszając trenera Barkomu-Kaźany do wzięcia czasu. Nic to jednak nie pomogło i siatkarze ze stolicy przejęli pełną kontrolę nad meczem. Trener Piotr Graban najpierw wprowadził za Nielsa Klapwijkka atakującego reprezentacji Niemiec Linusa Webera, a przy stanie 21:13 za Wronę i Nowakowskiego na boisko weszli Mateusz Janikowski i Jurij Semeniuk. I to właśnie grający w klubie z Warszawy reprezentant Ukrainy skutecznym atakiem ustalił wynik seta na 25:17 dla Projektu.

Na początku drugiego starcia gracze z Ukrainy próbowali zatrzeć niekorzystne wrażenie z pierwszej odsłony i dość długo dotrzymywali kroku gościom. Asem serwisowym Murat Yenipazar do-

prowadził nawet do remisu po 11. Potem jednak warszawianie uzyskali kilkupunktową przewagę i utrzymali ten bezpieczny dystans do końca starcia wygrywając do 21. W zespole Projektu dobrą grą w tym secie wyróżnił się były gracz Barkomu-Kaźany Lwów Jurij Semeniuk.

Trzecia partia, podobnie jak poprzednie, na początku była dość wyrównana. Po wejściu na zagrywkę Artura Szalpućka gracze ze stolicy zaczęli jednak „odjeżdżać” z wynikiem i przypominało to scenariusz z dwóch pierwszych setów. Przy stanie 20:15 dla Projektu trener Ugis Krastins wziął przerwę na żądanie, po której jego zawodnicy podewrali się jeszcze do walki. Dwa asy serwisowe najlepszego w zespole gospodarzy Wasyla Tupczy doprowadziły do stanu 23:22 i nerwowej końcówki seta. Kolejny as z zagrywki Ołeha Szewczenki wyrównał stan rywalizacji na 24:24. Ostatnie dwa punkty zdobyli już jednak warszawianie i to oni zgarnęli w tym meczu całą pulę wygrywając 3:0.

Projekt Warszawa – Barkom-Kaźany Lwów 3:0 (25:17, 25:21, 26:24)

MVP: Artur Szalpuć

Projekt Warszawa: Jan Firlej, Niels Klapwijk, Piotr Nowakowski, Artur Szalpuć, Kevin Tillie, Andrzej Wrona – Damian Wojtaszek (libero) oraz Linus Weber, Mateusz Janikowski, Jurij Semeniuk, Jakub Kowalczyk, Igor Grobelny, Dawid Pawlun. **Pierwszy trener:** Piotr Graban

Barkom-Kaźany Lwów: Artem Smolar, Murat Yenipazar, Jonas Kwalen, Władysław Szczurow, Wasyl Tupczy, Julius Firkal – Dmytro Kanajew (libero) oraz Ołeh Szewczenko, Ołeksij Hołowen, Witalij Kuczer. **Pierwszy trener:** Ugis Krastins

Sławomir Rykowski



Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Straż Miejska 986, 22 596 71 70
Straż Pożarna 998, 22 596 71 70
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuski 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54



Pani Mariannie Kartasiewicz

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Mamy



składają

Wydawca
i pracownicy Tygodnika „PASSA”



Mariannie Kartasiewicz

z powodu śmierci

MAMY

wyrazy głębokiego współczucia

i szczerego wsparcia

składają

Członkowie Zarządu
oraz koleżanki i koledzy
z SMB „Imielin”



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci mecenasa

Mikołaja Książka

Wyrazy współczucia i żalu

Rodzinie oraz Bliskim

składają

Zarząd i pracownicy
SMB „Imielin”

E.Leclerc 
URSYNÓW

Oferta ważna
od 05.01 do 07.01.2023 r.

TRADYCYJNE CIASTO NA ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

my to mamy!

z różnymi nadzieniami:

słony karmel 500g - **18,99**

z jabłkiem 540g - **25,99**

czekolada/gruszka 545g - **29,99**

z kremem migdałowym 850g - **35,99**

z kremem migdałowym 520 g - **29,99**



**Bądź na bieżąco
z naszymi gazetkami!**

zeskanuj i sprawdź



Oferta ważna od 05.01 do 07.01.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc 
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl f leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

 **GALERIA
KEN
CENTER**
f galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin